Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.**

Cena egzempl. **30 gr.** we Lwowie i na prowincji

Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA.
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9175. *Lwów, poniedziałek 31 marca 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Płk. Sławek mianowany premjerem.

Prez. Rzpltej podpisał dekret zamykający sesję budżet.

Likwidacja Ukr. Wojsk. Organizacji na terenie m. Stanisławowa.

AKADEMJA KU CZCI SIEROSZEWSKIEGO.

Paryż, 29 marca. (PAT). W wielkim amfiteatrze, w Sorbonnie, odbyła się **uroczysta akademja,** zorganizowana przez Stowarzyszenie Przyjaciół Polski, z okazji odznaczenia Wacława **Sieroszewskiego** krzyżem komandorskim Legji Honorowej.

———o———

FILJA DRESDNER BANKU W WARSZAWIE.

Warszawa, 29. marca. (AW) Filja **Dresdner Banku** w Warszawie powstanie jako somodzielna spółka z ograniczoną poręką prawa polskiego stosunkowo z niewielkim kapitałem zakładowym. Jest ona pomyślana, jako **instytucja nie depozytowa, ale poświęcona w głównej mierze finansowaniu obrotów handlowych z Niemcami, oraz jako ekspozytura pożyczkowa.** Filje Dresdner Banku na Śląsku pozostają nadal pod zarządem centrali w Berlinie, aż do czasu wygaśnięcia konwencji genewskiej, o ile rząd polski nie skorzysta z przysługującego mu prawa z wypowiedzenia dalszej działalności D-banków. Jednocześnie Bank Handlowy w Warszawie ma zamiar kreować swoją placówkę w Berlinie.

WĘGIERSKI BANK NARODOWY OBNIŻYŁ STOPĘ DYSKONTOWĄ.

Budapeszt, 29. marca. (PAT) **Tutejszy Bank Narodowy obniżył z dniem dzisiejszym stopę dyskontową z 6.5% na 6%.**



TRAGEDJA, KTÓRA OKAZAŁA SIĘ FARSĄ.
(Do artykułu nas tr. 10-tej.)

CIĄGNIENIE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 29. marca. (AW) W dzisiejszym dniu ciągnienia 20-tej Państw. Loterji Klasowej padły główniejsze wygrane na następujące numery: **10 000 zł.** nr. 125473, **5.000 zł.** nr. 45376 48782 62838, **3.000 zł.** nr. 45335 52295 160186 159928 192462, **2.000 zł.** nr. 2719 100765 155095 155685 37956 68010 136387 145311 180879 98513, **1.000 zł.** nr. 8252 4451 12254 13524 21255 34707 43292 65237 65694 70783 48637 101676 106580 108896 111055 121430 127885 133440 150687 153786 162583 188899 194766 205221 209114.

PUŁKOWNIK SŁAWEK mianowany premjerem.

Prezydent Rzpltej podpisał dekret zamykający sesję budżetową

Lwów, 30. marca.

Od dnia, w którym potknął się w Sejmie na p. Prystorze i padł gabinet prof. Bartla, **równowaga polityczna została zburzona.** Pierwotnie zdawało się, że przesilenie ograniczy się jedynie do **zagadnień personalnych,** nie dotykając — w imię ważniejszej racji gospodarczej — głębokich i spornych zagadnień zasadniczych. Z biegiem dalszych wypadków iluzje te prysły. Na plan pierwszy wysunęły się właśnie **problemy najtrudniejsze do uzgodnienia, najbardziej jątrzące.** Antagonizm władzy ustawodawczej i wykonawczej doszedł do **ostatecznego napięcia,** znajdując swój dobitny wyraz w artykule Marsz. Piłsudskiego i czterech warunkach współpracy.

W takiej chwili zarówno trudno nam było o przewidywania, jak o bodaj ocenę bieżącej sytuacji. **Ona nie istniała.** To, co było przed godziną niemal pewnikiem, już przestało obowiązywać. Kandydat na premjera manifestuje swą zupełną wiarę w powodzenie swej misji i oto już przestał wchodzić w rachubę. Natknął się na przeszkodę, której przewidzieć nie mógł, bo **powstała dopiero na krok przed metą.** Następca jego, dobrze znający i teren sejmowy i chyba równie dobrze ukryte sprężyny gry politycznej, nagle również wycofuje się, jakkolwiek na pozór nie zmieniło się nic od chwili, gdy rozpoczął swe pierwsze rozmowy. **Akcja rozwija się w mroku.** Jej cele są nieznane, ale **znane są skutki.**

Nie tylko Warszawa znajduje się w stanie podniecenia. Żar tego rozpalonego ogniska **uderza już na kraj,** uderza w umysły, **budzi niepokój i lęk przed nieznanem jutrem.** Myśl tysięcy i miljonów pracujących **odbiega od warsztatów i idzie ku tej Warszawie, gdzie kują się jakieś zamiary, gdzie legną się najpotworniejsze plotki i w gorączkowej temperaturze dojrzewają owoce duchowego bezładu.** Cóż znaczą wobec tej rzeczywistości oczyjeś dobre i krzepiące słowa o potrzebie pacyfikacji i odprężenia? Kogo uspokoją, skoro wbrew wysiłkom tych apostołów kompromisu **wybuchają nowe zarzewia walki i sposobi się broń do jakiejś „generalnej rozgrywki"?**

Nigdy nie kierowaliśmy się pesymizmem w ocenie sytuacji politycznej, ale przebieg ostatniego przesilenia staje się dla równowagi obywatela i jego wiary w pomyślny wynik sprawy **bardzo ciężką próbą**. I nie pocieszy go przekonanie, że „wszystkiemu winien Sejm" lub ten czy ów polityk. Sprawa odpowiedzialności ustępuje tu miejsca **najgłębszej, bezosobowej depresji.**

Warszawa poczyna nas przerażać. Każda wieść, idąca stamtąd, staje się złą nowiną. Przeraża nas i zdumiewa **to napięcie wrogich, nieprzejednanych namiętności,** które szukają wyładowania. Przeraża nas i zdumiewa to **igranie z najistotniejszymi interesami państwa;** po szumnych deklaracjach o konieczności zawieszenia broni i wspólnej walki z klęskami gospodarczemi, powrócono na całej linji do starego „tematu".

W chwili, gdy to piszemy, znany już jest **skład i charakter nowego rządu.** Nie trzeba tłumaczyć, że oznacza on **wypowiedzenie współpracy z Sejmem,** a obsada specjalnie dwu tek jest **dobitnem zamarkowaniem tego odwrócenia się od parlamentu i jego opinji.** Ten gabinet może **fizycznie** zabezpieczyć pokój wewnętrzny, ale **stabilizację polityczną,** która w państwie demokratycznem polega jedynie na współdziałaniu rządu z Sejmem — **wyklucza.** Stąd punkt wyjścia do **dalszych powikłań,** do prób podejmowanych przez większość sejmową w kierunku **odzyskania wpływów i dojścia do głosu.** Walki, jakie stoczone zostaną na tym terenie **muszą budzić najgłębszą troskę, o ile nie rozwiąże ich jak najrychlej nowy akt wyborczy,** jedyny sposób definitywnego rozstrzygnięcia konfliktu, który w żaden inny sposób — jak się dziś okazuje — nie mógł zostać zlikwidowany.

Przed posiedzeniem Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. marca. (Z). Na tle zapowiedzi burzliwego przebiegu posiedzenia Sejmu **nastroje dzisiejszego poranka były bardzo zaognione.** Zpolecenia rządu **zarządzono ostre pogotowie policyjne, które od godz. 7 rano się rozpoczęło.** Okolice Sejmu były obstawione silnemi oddziałami policji, która przybyła z **żółtemi puszkami, zawierającemi maski gazowe, oraz z bombami łzawiącemi.** Publiczność z zaciekawieniem oglądała ten ekwipunek władz bezpieczeństwa. **Im bliżej godz. 11, tem większe tłumy gromadziły się na ul. Wiejskiej.** Policja nie dopuszczała jednak do gromadzenia się większych grup ludzi. **Ze względu na sytuację poważną naczelnik wydziału bezpieczeństwa komisarz rządu** Lisowski **objął komendę nad oddziałami policyjnemi.** Rząd prof. Bartla, odpowiedzialny za bezpieczeństwo, **wydał ostre polecenia, aby nie dopuścić do żadnych ekscesów z jakiejkolwiek strony.**

W Sejmie niezwykły komplet, **galerja mało zapełniona publicznością ze względu na ograniczoną ilość wydanych biletów,** dziennikarze zagraniczni stawili się w komplecie, klub sprawozdawców parlamentarnych również. **W loży Prezydenta Rzpltej pojawiło się kilku urzędników kancelarji cywilnej p. Prezydenta z dyr. Lisiewiczem na czele.** Na ławach rządowych **nie było nikogo.**

Kompromis, który zapobiegł gorszącym zajściom.

Klub BB. odbył posiedzenie **wczesnym rankiem,** na którem zostały wydane **taktyczne instrukcje.** Przed godz. 11 zwróciło uwagę **usuwanie się do gabinetów wybitniejszych polityków.** M. i. również z grona posłów BB. **wycofał się pułk. Sławek.** Po godz. 10 bowiem w głównym hallu **zgromadzili się posłowie BB.** Jak słychać, mieli oni początkowo **instrukcję, aby nie dopuścić Marszałka Sejmu do wejścia na salę obrad.** Równocześnie instrukcja brzmiała, iż **posłowie BB. nie biorą udziału w posiedzeniu, a nawet nie wpisują się do księgi obecności.** W tym momencie, gdy już z jednej strony **zbliżała się godzina rozpoczęcia obrad Sejmu,** z drugiej zaś strony **wzrosło napięcie i najwyższe zaciekawienie,** konferencje wybitniejszych **osobistości** przybrały **tempo znacznie szybsze.** Przed kilku dniami donosiliśmy o **dużej roli, jaką odgrywa dyrektor bibljoteki sejmowej dr. Kołodziejski.**

Przez gabinet jego **także i dziś przesunął się szereg osobistości rządowych, mających wpływ na politykę.** W gabinecie tym odbyła się konferencja, w której wzięli udział również **pułk. Sławek i poseł Kościałkowski.** Z galerji hallu widać było dokładnie, że **pułk. Sławek wszedł szybkim krokiem w sam środek zgromadzonych posłów BB i wydał im jakieś zarządzenie.** Słychać było wyraźnie słowa: **Wszyscy na salę.** Rozkaz ten został spełniony natychmiast **Wśród wielkiego zainteresowania całej Izby posłowie BB w milczeniu weszli na salę obrad.** Równocześnie posłowie innych grup **zajęli swoje miejsca.** Wobec pustych ław rządowych rozpoczęło się posiedzenie Sejmu.

Na życzenie p. Prezydenta Rzpltej.

Marsz. Daszyński wszedł na trybunę, trzy razy laską marszałkowską stuknął na znak rozpoczęcia obrad i **rozpoczęło się ostatnie posiedzenie budżetowe.** Wbrew innym przewidywaniom **na sali panował zupełny spokój i z żadnej strony Izby ani jeden wykrzyknik, ani jedna uwaga nie zamąciły spokoju i powagi obrad sejmowych.** Szczególnie ciekawa a nawet wzruszająca obserwatorów była chwila, **gdy cała Izba łącznie z BB i zjednoczoną opozycją głosowała za funduszem kultury narodowej.** Goście zagraniczni wypytywali szczegółowo stałych bywalców sejmowych, **jakie powody skłoniły wszystkich do jednomyślności.** Pod koniec posiedzenia Sejmu Marsz. Daszyński **wygłosił kilka słów pożegnania, życzył wesołych świąt i posiedzenie skończyło się w zupełnym spokoju.**

Wiadomość o **normalnych obradach Sejmu** rozeszła się **lotem błyskawicy po mieście.** Zwłaszcza banki, instytucje handlowe i poselstwa **zapytywały co chwila o sytuację w Sejmie.** Gdy dowiedziano się o zupełnie zmienionej taktyce klubu BB, wiadomość o tem **była szeroko komentowana.** Znikły też z ul. Wiejskiej **tajemnicze i nieznane postacie, które snuły się tam od wczesnego ranka.**

Według pogłosek obiegających parlament, **zmiana taktyki klubu BB nastąpiła na wyraźne życzenie p. Prezydenta Rzplitej, który użył swych wpływów, aby nie dopuścić do jakichkolwiek niepotrzebnych ekscesów.** Zdaje się też, że na konferencji p. Prezydenta, na której obecny był Marszałek Sejmu **sprawa ta była również przedmiotem obrad.**

Marszałek Sejmu **otworzył posiedzenie dzisiejsze o godz. 11.05.** Odesłano do komisji regulaminowej wnioski sądów o **wydanie posłów: Bundy** (PPS. Fr. rew.) i **Dworczanina. Marszałek zawiadomił Izbę,** że **mandat posła Arona Spitzberga został unie-**

ważniony. Następnie ślubowanie poselskie złożył **poseł Górczak.**

Przystąpiono do porządku dziennego, który obejmował tylko jeden punkt, mianowicie **sprawozdanie komisji budżetowej o zmianach zaproponowanych przez Senat do ustawy skarbowej i preliminarza budżetu na rok 1930/31.** Sprawozdawca poseł **Wyrzykowski** (Wyzwolenie) prosił o przyjęcie wszystkich wniosków komisji budżetowej co do przyjęcia lub odrzucenia poprawek Senatu.

Zmiany w ustawie skarbowej i preliminarzu budżetowym

Izba przystąpiła **do głosowania nad ustawą skarbową.** Przyjęto wszystkie wnioski komisji budżetowej, **za wyjątkiem jednego, mianowicie, Senat proponował skreślenie punktu, przyznającego kwotę 10 miljonów złotych jako dodatkowy kredyt dla ministerstwa robót publicznych na budowę dróg. Komisja budżetowa Sejmu wniosła o odrzucenie tej poprawki Senatu, lecz Izba tego wniosku nie przyjęła.**

Przystąpiono do głosowania nad preliminarzem budżetowym. Przy resortach Prezydjum Rady ministrów, ministerstwa spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, komunikacji i rolnictwa przyjęto wszystkie wnioski komisji budżetowej Sejmu co do przyjęcia lub odrzucenia poprawek Senatu. Między innymi przyjęto poprawkę Senatu o wstawienie do budżetu Prezydjum Rady ministrów **kwoty 2 miljony złotych na fundusz kultury narodowej,** odrzucono natomiast zwiększenie funduszu propagandowego MSZ. o dwa miljony.

W budżecie ministerstwa W. R. i O. P. przyjęto wszystkie wnioski komisji. **W budżecie ministerstwa robót publicznych również przyjęto wnioski komisji, między innymi utrzymano w mocy demonstracyjne skreślenie 1 złotego jako protestu przeciwko polityce komunalnej rządu.** W budżecie ministerstwa pracy, wbrew wnioskowi komisji sejmowej przyjęto poprawkę Senatu, **aby zmniejszyć dopłatę do funduszu bezrobocia o 9 miljonów.** Następnie przyjęto wszystkie wnioski komisji w sprawie budżetu ministerstwa reform rolnych i ministerstwa poczt i telegrafów.

Z kolei odczytano ostateczne cyfry budżetu zawarte w pierwszych trzech artykułach; ustawy skarbowej. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wobec ostatnich uchwał wynosi 97,814.707 zł.

Marszałek Daszyński stwierdził, iż **budżet został w ten sposób ostatecznie uchwalony i staje się prawomocną ustawą. Uważając dzisiejsze posiedzenie za ostatnie w tej sesji, Marszałek życzył wszystkim posłom Wesołych Świąt, poczem zamknął posiedzenie.**

P. Dobrzański uderzył p. Rybarskiego

Warszawa, 29. marca Godz. 11.50. (Z) Pod koniec posiedzenia Sejmu, gdy Marsz. Daszyński zamykał posiedzenie i życzył posłom „Wesołych Świąt“, **wydarzył się następujący incydent: Poseł Dobrzański (BB) z niewiadomego dotychczas powodu uderzył posła Rybarskiego, prezesa Klubu Narodowego. Poseł Rybarski oddał mu cios, a następnie poseł Idzikowski (BB) wyciągnął pałkę gumową i zamierzył się na posła Milika (Kl. Narod.).** Powstało krótkie zamieszanie, które przez innych posłów **zostało momentalnie zlikwidowane.**

UCHWAŁA KLUBU NARODOWEGO.

Warszawa, 29. marca. (Z) Klub Narodowy powziął dziś następującą uchwałę: **Klub Narodowy stwierdza, że poseł Dobrzański ((BB) dokonał na sali sejmowej podstępnego i haniebnego napadu na prezesa Klubu Narod. Rybarskiego. Brak wystąpienia przeciw posłowi Dobrzańskiemu ze strony Klubu BB, Klub Narodowy musi uważać za wyraz solidarności z nikczemnem postępowaniem. Prezesowi Klubu, Klub składa wyrazy głębokiej czci.**

Skład gabinetu płk. Sławka

CAR MINISTREM SPRAWIEDLIWOŚCI, PRYSTOR MINISTREM PRACY.

Warszawa, 29 marca. (Z) W dniu dzisiejszym, o godz. 19. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujący dekret:

Do Pana **Walerego Sławka,** posła na Sejm Rzeczypospolitej, Warszawa. **Mianuję Pana Prezesem Rady Ministrów.**

Jednocześnie na wniosek Pański mianuję: pp. Henryka **Józewskiego** ministrem spraw wewnętrznych, Augusta **Zaleskiego** ministrem spraw zagranicznych, Marszałka Polski Józefa **Piłsudskiego** ministrem spraw wojskowych, Stanisława **Cara** ministrem sprawiedliwości, Stanisława **Czerwiń-**

skiego ministrem Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego, dra Leona Jantę **Połczyńskiego** ministrem rolnictwa, inżyniera Alfonsa **Kühna** ministrem komunikacji, prof. dra **Matakiewicza** ministrem robót publicznych, Aleksandra **Prystora** ministrem pracy i opieki społecznej, prof. dra Witolda **Staniewicza** ministrem reform rolnych, inżyniera Ignacego **Börnera** ministrem poczt i telegrafów oraz poruczam kierownictwo: ministerstwa skarbu Ignacemu **Matuszewskiemu**, posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu przy królewskim rządzie węgierskim i **ministerstwa przemysłu i handlu**, inżynierowi **Kwiatkowskiemu**, posłowi na Sejm Rzeczypospolitej.

Warszawa, dnia 29 marca 1930. (—) Prezydent Rzeczypospolitej **Ignacy Mościcki**. Prezes Rady Ministrów Walery **Sławek**.

Równocześnie P. Prezydent Rzeczypospolitej **podpisał odpowiednie dekrety nominacyjne** dla poszczególnych ministrów, oraz kierowników ministerstw. O godz. 19.15 odbyło się na Zamku zaprzysiężenie nowego gabinetu.

Zamknięcie sesji budżetowej.

Warszawa, 29. marca. (Z). **Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret, zamykający sesję budżetową Sejmu z dniem 29. bm.**

P. Sławek działał błyskawicznie...

DO MISJI SWEJ BYŁ OD KILKU DNI PRZYGOTOWANY.

Warszawa, 29. maca. (Z). Od wczesnego rana, gdy część opinji publicznej zajęta była **przebiegiem posiedzenia sejmowego,** zaczęto się interesować **kwestją tworzenia rządu.** Prawdziwą niespodzianką było **zrzeczenie się misji posła Jana Piłsudskiego właśnie w dniu** dzisiejszym, ponieważ do ostatniej chwili zapewniano, **że misja posła Piłsudskiego udała się i że wicepremjerem u jego boku zostanie prof. Bartel.** Miał to być gabinet pacyfikacyjno-gospodarczy. Cały szereg pism w swych nadzwyczajnych wydaniach, oraz pisma południowe **informowały już o bliskiem dojściu do skutku rządu Jana Piłsudskiego.** W ostatniej chwili widocznie **zaszły jakieś wypadki, które sytuację gruntownie zmieniły.** Poseł Piłsudski przybył do Rady Min. i złożył następujące oświadczenie:

Zrzekam się misji tworzenia rządu, nie widzę bowiem warunków, któreby dały możność zrealizowania moich zamierzeń wobec stanowiska zajętego w ostatnich dniach przez stronnictwa opozycyjne.

W szeregu informacyj z Warszawy już od kilku dni **przewidywaliśmy tę ewentualność,** gdyż w kołach zbliżonych do t. zw. grupy pułkownikowskiej **nie przewidywano możliwości powiedzenia się misji posła Piłsudskiego.** Inne czynniki były innego zdania.

Bezpośrednio po posiedzeniu Sejmu pułk. Sławek pojechał na Zamek i otrzymał z rąk p. Prezydenta misję tworzenia rządu. Pułk. Sławek działał błyskawicznie i widocznie był przygotowany do tej misji już od kilku dni, gdy już o godz. 5 gabinet był gotów, dekrety podpisane, a o godz. 7 nastąpiło zaprzysiężenie całego rządu.

O godz. 2 popołudniu na Zamku odbyło się śniadanie, w którem wzięli udział tylko p. Prezydent Rzpltej, Marsz. Piłsudski i pułk. Sławek. Po śniadaniu tem do Prezydjum Rady min. zaczęli się zjeżdżać wszyscy ministrowie, których pułk. Sławek zaprosił do udziału w rządzie. Według pogłosek ministrem spraw wewn. miał zostać właściwie gen. Składkowski, jednakże jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego **min. Józewski był w Belwederze i widocznie po tej rozmowie pozostał on w gabinecie pułk. Sławka.** Stanowisko min. Józewskiego nie było według pogłosek w kołach parlamentarnych **do ostatniej chwili mocne.** Do ostatniej chwili było też wątpliwe, czy **min. Kwiatkowski przyjmie tekę ministra przemysłu i handlu.** Widocznie jednak zdecydował się on, ale tylko na kierownika.

Oczywiście **wielką sensację budzi osoba min. Cara,** który po trzech miesiącach nieobecności w rządzie wraca na stanowisko najwyższego szafarza sprawiedliwości. **Nominacja ta wywołała o wiele większe wrażenie i komentarze aniżeli nominacja pułk. Sławka.**

Marszałek Daszyński o niebezpieczeństwie

OBSTUKCJI SEJMOWEJ I SZKODLIWOŚCI JEJ DLA PAŃSTWA.

Warszawa, 29. marca. (Z). Marsz. Daszyński zaprosił przedstawicieli prasy parlamentarnej na konferencję i złożył **następujące oświadczenie:**

Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę panom przedstawić kilka uwag, które mojem zdaniem są konieczne, **aby wyjaśnić to, co było i zapobiec komentarzom, może zupełnie niepożądanym, od których roi się prasa do dnia dzisiejszego.** Pod tym względem uważam tę pracę za stracony trud. Panowie mogli sami ocenić, **że odbycie dzisiejszego posiedzenia Sejmu nie było ani rewolucją antypaństwową, ani nie wywołało takiego sprzeciwu, który miałby charakter obstrukcji.** Muszę zwrócić uwagę, że **obstrukcja dla każdego państwa, a zwłaszcza tak młodego, jak Polska, musi być uważana za ciężką chorobę z dwóch względów, po pierwsze obstrukcja zwycięska jednych musi zrodzić z natury rzeczy w innem położeniu obstrukcję, nie wiem czy zwycięską, ale próbę obstrukcji również drugich tak, że to jest początek fałszywej drogi, która nie wiadomo dokąd może państwo doprowadzić.** W każdym razie mieści w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla państwa, po drugie obstrukcja wyłączając parlament **zmusza ludność do szukania rozstrzygnięcia gdzieindziej,** na ulicy czy gdzieindziej form, które — nie potrzebuję panom mówić — **że mogą być niezmiernie drastyczne,** bo nie są niczem nonnowane, jak tylko mocą policyjną. **Obstrukcja jako hasło dla anarchji jest absolutnie dla życia państwowego szkodliwa.**

P. Prezydent Rzpltej

przestrzegał stanowiska konstytucyjnego.

Muszę dodać, że przedstawiając onegdaj p. Prezydentowi sprawę zwołania posiedzenia Sejmu, spotkałem się **ze ściśle konstytucyjnem stanowiskiem p. Prezydenta.** Muszę to podkreślić, że **p. Prezydent ani jednem słowem nie zajął stanowiska niekonstytucyjnego.** Dalej muszę podkreślić, że **uchwalenie w terminie preliminarza budżetowego na r. 1930-31 ustala jego moc prawną, co dla państwa jest rzeczą pierwszorzędnej wagi,** albowiem gdyby nie doprowadzono do uchwalenia budżetu przez Sejm, **to obrażonoby art. 35 i 25 Konstytucji, a także niezałatwienie ustawy budżetowej mogłoby być punktem wyjścia dla każdej opozycji co do zakwestjonowania ustawowej mocy budżetu.** Dlatego zaznaczam, że spokój budżetowy jest dla państwa rzeczą pierwszorzędnej wagi. Muszę jeszcze dodać, że **budżet uchwalony dziś nie jest deficytowy, albowiem skreślono dwie pozycje: 10 miljonów na drogi i 9 miljonów na bezrobocie, razem 19 miljonów, tak, że deficytu niema.** Sejm równowagę budżetową respektował. Chciałbym podnieść i to, że **przebieg dzisiejszego posiedzenia dowiódł, że wszystkie stronnictwa sejmowe uznały zwołanie Sejmu na dzień dzisiejszy za rzecz konieczną i zgodną z prawem, podkreślam, wszystkie absolutnie stronnictwa.** Niema żadnego wyjątku, nie było żadnego zastrzeżenia.

Jedna rzecz jest przykra i muszę wyrazić ubolewanie, że **po zamknięciu posiedzenia rozegrała się scena, którą muszę położyć na karb jednostek, uznających obelgi za argument polityczny.** Nie mogę tem obciążyć żadnego stronnictwa.

Pytania i odpowiedzi.

Po tem oświadczeniu Marszałka Sejmu **poszczególni dziennikarze zwrócili się z pytaniami. Na odpowiednie zapytanie Marszałek oświadczył:**

— Korzystam ze sposobności, aby przedstawić, że **żadne stronnictwo nie zwracało się do mnie z prośbą, abym nie**

zwoływał dzisiejszego posiedzenia Sejmu, ani przedtem, ani dziś.

Na inne pytanie Marszałek odpowiedział:

— Poseł Jan Piłsudski odwiedził mnie zaraz po otrzymaniu misji tworzenia gabinetu, a więc w środę wieczorem **i mówił mi, że nie życzy sobie zwoływania Sejmu na dzień dzisiejszy, tłumacząc zarazem stanowisko prawne, które potem szeroko rozwinąłem w komunikacie dla prasy.** Poseł Piłsudski przestrzegał mnie przed tem, a nawet na moją prośbę **obiecał pomówić z klubem BB, by mu wytłumaczyć moje stanowisko. Później już nie mówiłem z p. Janem Piłsudskim.**

— Czy wiadomo p. Marszałkowi, że stanowisko posła Piłsudskiego było stanowiskiem klubu BB.?

— W rozmowie ze mną poseł Piłsudski zaznaczył wyraźnie, że nie należy do Prezydjum klubu BB.

Dlaczego porządek dzienny nie obejmował przekroczeń budżetowych.

— Czy które stronnictwa zwracały się o rozszerzenie porządku dziennego na inne sprawy?

— Ta rzecz jest powszechnie znana. **Był u mnie poseł Winiarski (Kl. Narod.) z interwencją o wstawienie do porządku dziennego sprawy kredytów dodatkowych na r. 1927/28.** Ja oświadczyłem, że nie mam sprawozdania. Wiadomości podane prasie o mojem twierdzeniu, że biuro sejmowe niema sprawozdania, nie były ścisłe. Ja do dnia dzisiejszego **tego druku nie otrzymałem.** Nie uważałem zresztą tej sprawy za taką, którąby można dziś załatwić. Muszę powiedzieć szczerze, iż **dyskusja nad setkami cyfr wymaga ogromnej rozwagi i ja nie mogłem na ostatniem posiedzeniu, zwłaszcza w atmosferze takiej jak dziś, gdzie nie było ani spokoju, ani czasu, traktować tych rzeczy.** Rozważania przekroczeń budżetowych na sumę 606 miljonów nie mogą być załatwione na poczekaniu.

— Poseł Piłsudski wspomniał kiedyś o możliwości rozwiązania Sejmu, jak Pan Marszałek zapatruje się na tę sprawę na tle sytuacji politycznej?

— Cóż ja mogę przypuszczać, mogę tylko powiedzieć, że **po 31. październikа t. zn. w niedzielę 3. listopada przedkładałem P. Prezydentowi tę kwestję.** Rozwiązanie parlamentu jest dowodem, że rząd nie odchodzi. Prezydent Rzplitej uważając, że rząd ma rację, odwołuje się do wyborców, aby dostać inny parlament. To jest u nas od r. 1926 **na szczęście konstytucyjnie załatwione.** Przez sześć lat pierwszych byliśmy w tem okropnem położeniu, że Sejmu nie można było rozwiązać i wskutek tego zaszły właśnie wypadki majowe. Gdyby Prezydent Rzplitej mógł wówczas własną mocą Sejm rozwiązać, nie doszłoby do wypadków majowych i zamiast nich mielibyśmy **nowe wybory.** To była tama, która spowodowała ówczesny wyłom. **Teraz jednak mamy wentyl.** Ja jako członek Sejmu muszę to uważać za zjawisko konstytucyjne, czy ono byłoby celowe, tego nie wiem, to należy **do decyzji P. Prezydenta i p. Premjera.**

Zgromadzenia ludowe PPS w stolicy.

Warszawa, 29. marca. (Z) Na dziś po południu PPS zwołała **szereg zgromadzeń.** Zgromadzenia te miały jednak przebieg spokojny. Natomiast w godzinach wieczornych w centrum miasta zbierały się **grupy osób demonstrując.** Wznoszono okrzyki antyrządowe. Grupy te były prowadzone przez **działacza PPS CKW.** Przy ul. Wareckiej, gdzie znajduje się redakcja „Robotnika" zebrał się tłum, wznosząc najrozmaitsze okrzyki. Gdy policjant aresztował jednego z uczestników manifestacji, zebrani rzucili się na posterunkowych i **odbili aresztowanego.**

Napłynęły liczne oddziały policyjne, rozpraszając demonstrantów. Do grupy tej usiłowała się przyłączyć inna grupa, która szła przez Nowy Świat. Policja nie dopuszczała do dalszych demonstracyj i awantur w tej części miasta. Natomiast na **pl. Napoleona** i przylegających okolicach zgromadziły się grupy, które **urosły w tłum.** Wyłonił się pochód demonstrantów złożony z kilkuset osób, prowadzony przez posła **PPS. CKW. Dubois.** Policja rowerowa, piesza i konna uniemożliwiła dalsze poruszanie się pochodu. Również w **ul. Mazowieckiej i Królewskiej zebrał się pochód z 50 osób.** Policja nie dopuszczała do demonstracyj. Inna znów grupa **demonstrowała na Krak. Przedmieściu** w chwili, gdy ministrowie opuszczali Zamek i po zaprzysiężeniu udawali się do Min. W żydowskiej części miasta **rzucono dwie petardy,** które wybuchając wywołały dużo popłochu. Na jutro PPS. zwołała nowe zgromadzenie, które będzie liczniejsze ze względu na niedzielę.

Na 4 kwietnia.

WYZNACZONO PLENARNE POSIEDZENIE KONFERENCJI MORSKIEJ.

Londyn, 29. marcao. (PAT). Jak się dowiaduje agencja Reutera, **plenarne posiedzenie konferencji morskiej wyznaczono na piątek, 4-go kwietnia.**

Londyn, 29. marca. (PAT). W kołach konferencji krążą pogłoski, nie potwierdzone zresztą z żadnej strony oficjalnie, że rokowania angielsko-francuskie w sprawie paktu bezpieczeństwa śródziemnomorskiego, które odbyły się dziś rano, **wytworzyły sytuację najzupełniej bez wyjścia.** W kołach francuskich panuje **pesymizm,** podczas gdy angielskie koła **odmawiają jakichkolwiek wyjaśnień.**

Nowy gabinet niemiecki

CURTIUS POZOSTANIE NADAL MINISTR. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 29. marca. (PAT). Dziś o godz. 7. wieczorem dr. **Bruening przyjęty został przez Prezydenta Rzeszy Hindenburga,** któremu złożył sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych pertraktacji w sprawie tworzenia nowego rządu.

Według ostatniej informacji, lista **gabinetu dra Brueninga** przedstawiona prezydentowi Rzeszy zawierać będzie następujące kandydatury:

Kanclerz dr. **Bruening** (centrum), sprawy zagraniczne dr. **Curtius** (niem. partja ludowa), sprawy wewnętrzne i tereny okupowane dr. **Wirth** (centrum), finanse **Moldenhauer** (niem. partja ludowa), sprawiedliwość **dr. Bredt** (partja gospodarcza), gospodarstwo dr **Dietrich** (demokrata), praca dr. **Stegerwald** (centrum), wyżywienie **Schiele** (niemiecko-narod.), komunikacja **Guerard** (centrum), Reichswehra **Groener** (Bezpart.), poczta **Schaetzl** (bawarska partja ludowa), minister bez portfelu **Treviranus** (niemiecko-narodowy).

SKAZANIE POLICJANTA ZA POBICIE AKADEMIKA.

Kraków, 29. marca. (AW Dziś o g. 4-tej popoł. **został ogłoszony wyrok w procesie przeciwko posterunkowemu Pawełkowi,** oskarżonemu o pobicie jugosłowiańskiego akademika Cornera. Trybunał skazał Pawełka na 1 rok ciężkiego więzienia z tem, że pół kary darowano mu na podstawie amnestji, drugą połowę zaś odroczono na 4 lata. Należy zaznaczyć, że w czasie rozprawy rzeczoznawcy sądowi złożyli wyczerpujące orzeczenie lekarskie, w którem stwierdzili, iż złamanie żebra jest następstwem pobicia Cornera w komisarjacie policyjnym, oraz że uderzenia zadawano pięścią.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wielmożnym Paniom i Panom, jako Rodzicom chrzestnym, oraz WP. Inżynierom-budow. i mistrzom murar. i ciesielskim, którzy przyczynili się swoją obecnością, datkami do uświadczenia uroczystości poświęcenia sztandaru nowego w dniu 19. marca 1930 r., zasyłamy serdeczne podziękowanie: Bóg zapłać.

We Lwowie, 30. marca 1930.

Stowarzyszenie przemysłowe Zgromadzenie Towarzyszy murarzy i cieśli we Lwowie. 3185

PRZESILENIE W SENACIE GDAŃSKA.

Gdańsk, 29 marca. (PAT). W Senacie Wolnego m. Gdańska wybuchło dziś przesilenie z powodu odwołania trzech senatorów niemieckiej partji liberalnej z Senatu i wystąpienia posłów liberalnych **z obecnej koalicji sejmowej.** Odnośna uchwała zarządu partji liberalnej zapadła wczoraj, dziś zaś zarząd tej partji wystosował do pozostałych członków koalicji, socjaldemokratów i centrum, pismo, w którem zawiadamia ich o zmianie polityki, stwierdzając, że partja nie chce ponosić w dalszym ciągu odpowiedzialności za przedstawione przez Senat nowe ustawy podatkowe.

Wskutek wystąpienia niemieckiej partji liberalnej z obecnej koalicji sejmowej, dotychczasowa większość, na której opierał się Senat Wolnego Miasta, a **wynosząca 64 głosów, spadła na 69,** tj. 42 socjalistów i 18 centrowców. Ponieważ jednak dwóch posłów jest ciężko chorych, przeto koalicja obecna **pozostaje w mniejszości, liczy bowiem tylko 58 głosów, gdy opozycja liczy 57 głosów, oprócz 3 posłów polskich.**

PRZEDŁUŻENIE OKRESU POBIERANIA ZASIŁKÓW PRZEZ BEZROBOTNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. marca. (st.) Minister pracy ogłosił w porozumieniu z Ministrem skarbu zarządzenie, w myśl którego **przedłuża się okres pobierania zasiłków z funduszu bezrobocia do 17 tygodni dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 30. kwietnia br. wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszy bezrobocia.** Zarządzeniem tem objęte jest m. i. **województwo lwowskie, w tem miasto Lwów, powiat lwowski, żółkiewski, tarnobrzeski, kolbuszowski, strzyżewski, rzeszowski, przemyski, jarosławski, lubaczowski, łańcucki, niski, przeworski, raworuski, jaworowski, gródecki, rudecki, dobromilski, bóbrecki, mościcki i sokalski.**

POŻYCZKA DLA BORYSŁAWIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. marca. (st;) Specjalna komisja przy Państwowym Banku Komunalnym przyznała z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego pożyczkę krótkoterminową m. in. miastu Borysław w kwocie 30 tys.

HANAU ZWOLNIONA Z WIĘZIENIA ZA KAUCJĄ.

Paryż, 29. marca. (PAT) **Hanau zwolniona została z więzienia za kaucją 800.000 franków.**

MIMOCHODEM.

Ciężka rozmowa.

Lwów, 30 marca.

Zazwyczaj porozumienie się z Hilarym nie przedstawiało dla mnie szczególnej trudności. On mówił, a ja słuchałem z zachwytem poglądów tego niepospolitego i pełnego uroku człowieka. Zadawszy pytanie, dostawałem odpowiedź. Ale wczoraj nie poszło.



Wyszedłem z redakcji z głową ciężką i nabitą wątpliwościami. Brałem udział w wielkiej naradzie, mającej ustalić, w jaki sposób najbezpieczniej byłoby oświetlić sytuację bez narażenia się na to, że jutro wszystko przewróci koziołka. Słyszałem mętne wyjaśnienia naszego warszawskiego korespondenta, który zebrawszy sto plotek stołecznych, usiłował przeprowadzić przez ich środek linję najmniej nieprawdopodobnego prawdopodobieństwa. Rozważałem w myśli poglądy referenta politycznego, jak zwykle — ostrożne i na dwoje wróżące. I nagle natknąłem się na Hilarego.

Niebo mi pana zsyła! Jestem w tragicznej rozterce. Polityka, którą pojmowałem nieco przez wiele lat, stała się nagle rebusem o wielu rozwiązaniach. Pan ma intuicję i bystry spojrzenie na świat. Co pan sądzi o sytuacji?

Ale spojrzenie Hilarego było raczej nieprzytomne, niż bystre. Próbowałem dalej.

— Bo przyzna pan, że nie jest dobrze. Za wiele zagadek na umysł normalnego obywatela. Kto wygra ostatecznie, Sejm czy rząd?

Tym razem Hilary dosłyszał pytanie, bo odparł:

— Sejm? Oczywiście. Czy nie wie pan, jak jest w tej chwili z kredytem wekslowym Miejskiej Kasy Oszczędności?

Na moment osłupiałem. On myśli w takiej chwili o kredycie! To też powiedziałem nieco cierpko!

— To nie jest zagadnienie istotne. Jeśli gabinet pacyfikacyjny nie dojdzie do skutku...

Hilary przerwał mi bez ceremonji:

— Na pierwszego muszę mieć 2 tysiące złotych.

Byłem oburzony.

— To jest bagatela w porównaniu z przełomowymi problemami. O ile kompromis...

— Ma pan może jakieś stosunki w Banku Hipotecznym? Chodzi mi naprawdę o krótki termin, a chyba gwarancje, jakich mógłbym dostarczyć...

— Pan chyba kpi! Tam ważą się losy, toczy się generalna rozgrywka, potężne i tajemnicze siły wychodzą z za kulis na scenę, a tutaj... Niepowodzenie prof. Szymańskiego...

Hilary podał mi rękę.

— Do widzenia. Muszę złapać kogoś, kto mógłby mi pomóc. Są tacy ludzie, którzy niekiedy mają wolną gotówkę. Nigdy jeszcze nie byłem w takich opresjach.

Pożegnałem go bez żalu. Ten człowiek nie dorósł do wysokości chwili. On potrafiłby mówić o podatku wodociągowym w godzinie przełomowej dla demokracji i praworządności. To ma być przyjaciel, ten małostkowy i tępy oportunista!

—a—

Zamach warszawskiego etatyzmu na prasę małopolską.

Nie pytając nikogo, wbrew perswazjom i rozsądkowi zrobili swoje.

Lwów, 30. marca.

Przed kilku tygodniami poruszyliśmy w krótkiej notatce akcję, wszczętą przez lwowskich wydawców pism perjodycznych przeciw nowemu pomysłowi warszawskiego etatyzmu. Jak sobie może Czytelnicy przypominają, chodzi tu o wprowadzenie **nowego „systemu" kolportażu czasopism.** Dotychczas wydawnictwa uskuteczniały ekspedycję same. Obecnie czynność tę ma przejąć na siebie poczta. Ona ma prowadzić listy prenumeratorów i agencyj prowincjonalnych, dokonywać rozdziału egzemplarzy pomiędzy poszczególne miejscowości i w miejscowościach pomiędzy poszczególnych abonentów. Obowiązek wydawnictwa kończy się **na dostarczeniu ogólnej cyfry egzemplarzy.**

Możnaby sądzić, że skoro poczta jest tak uprzejma, że bierze na siebie ciężary, które od dziesiątek lat spoczywały na wydawnictwach, należy się jej tylko wdzięczność. W rzeczywistości nietylko **nie otrzyma za swą gorliwość uznania, lecz przeciwnie — stanowczy protest.**

Albowiem wbrew pozorom inowacja ta **godzi w interesa prasy.** Nie chodzi o to, że krępuje jej samodzielność i wprowadza dziwaczną kontrolę, ale o **szkody materjalne,** jakie za **sobą pociąga.** W tym kierunku istnieje już bogate doświadczenie, wyniesione ze stron, gdzie ów system już wprowadzono. Ofiarą jego pada **w pierwszym rzędzie czytelnik,** otrzymując pismo niepunktualnie i bez możności reklamowania. Wydawnictwa ze swej strony nie zaoszczędzają najmniejszego wydatku. Wytwarza się **chroniczny bezład w doręczaniu, w ewidencji prenumeratorów.** Między dziennik i odbiorcę **wkracza nieproszony pośrednik ze swą ciężką, biurokratyczną maszyną.**

Wydawcy małopolscy remonstrowali przeciw temu. W rzeczowych wywodach przedstawili skutki zarządzenia. **Nie uwzględniono jednak ich głosu,** zasłaniając się jakoby pozytywną opinją wydawców warszawskich.

Co oznacza ta opinja? Nic więcej, jak aprobowanie zarządzenia z stanowiska interesów prasy warszawskiej i oczywiście **warunków, panujących w stolicy.** Że zaś warunki te są dla prasy prowincjonalnej **zupełnie odrębne,** to inicjatorów projektu nie obchodzi.

Różnica mianowicie polega na tem, że prasa warszawska prawie nie wychodzi poza rogatki warszawskie, natomiast **prasa małopolska opiera swój nakład przedewszystkiem na prenumeratorach zamiejscowych.** To, co w Warszawie nie robi wielkiej różnicy, **w Małopolsce, gdzie cała sztuka administracji jest sztuką dokładnej i punktualnej ekspedycji, staje się katastrofą.**

Możnaby się dziwić, że centralne władze pocztowe nie mają **nic ważniejszego do roboty,** jak wprowadzać „reformy", które staną się **środkiem fermentu i walki.** Możnaby się dziwić, że p. min. Boerner nie uznał za wskazane przed aprobatą tego pomysłu poradzić się kogoś, kto **zna się na rzeczy i zna stosunki, panujące nietylko na stołecznem podwórku.**

Stoimi bezsilni wobec drzwi zamkniętych. Ale nie rezygnujemy z dalszej obrony wszelkimi środkami przed zarządzeniem, które zostało nam narzucone. Na razie pragniemy **przeprosić naszych Czytelników z góry za niedokładności,** jakie rychło wkradną się do ekspedycji. **Nie my ponosimy za nie odpowiedzialność.**

Podlwowska fabrykantka aniołków

ZOSTAŁA UJĘTA I OSADZONA W ARESZTACH.

Lwów, 30 marca.

(—) W ostatnich dniach Posterunek P. P. w Sokolnikach **wpadł na trop potwornej zbrodni,** dokonywanej systematycznie w gminie Sołonka, przez niejaką **Katarzynę Zacharko.** Niektóre gminy podlwowskie a wśród nich Sołonka znane są jeszcze z lat przedwojennych, jako miejscowości, gdzie **umieszczano na wychowanie niemowlęta, przeważnie nieślubne.** W związku z tem w miejscowości tej powstał **specjalny zawód, któremu oddają się liczne kobiety, a niektóre z nich pozbawione podstaw moralnych przeradzają się w fabrykantki aniołków,** dopuszczając się bestjalskich zbrodni na niewinnych niemowlętach oddanych ich opiece.

Onegdaj właśnie Posterunkowi P. P. w Sokolnikach **udało się jedną z takich fabrykantek aniołków zdemaskować w osobie Katarzyny Zacharko,** która przyjmowała na wychowanie niemowlęta za opłatą, a następnie **głodziła je na śmierć.** Ustalono, że w ciągu stosunkowo krótkiego okresu czasu **zwyrodniała zbrodniarka pozbawiła życia dwoje dzieci, trzecie zaś, liczące około 10 miesięcy na wpół zagłodzone zdołano jeszcze uratować i oddano je do szpitala.** Zacharkową aresztowano.

Policjant zastrzelił swą narzeczoną

STAŁO SIĘ TO PRZYPADKIEM PODCZAS MANIPULOWANIA PRZEZ NIEGO REWOLWEREM.

Lwów, 30 marca.

(—) Z Brodów donoszą nam, że przedwczoraj w mieszkaniu **Marji Łachetki,** narzeczonej posterunkowego Józefa Langowskiego, **wydarzył się nieszczęśliwy wypadek,** który dla **Łachetki skończył się tragicznie.** Oto, gdy przedwczoraj wieczorem Langowski przybył do swej narzeczonej w odwiedziny, w czasie rozmowy z nią **począł naraz manipulować koło swego rewolweru służbowego.** W pewnej chwili rewolwer wypalił a **kula przeszyła serce jego narzeczonej obok niego siedzącej.** Ofiarę nieszczęśliwego wypadku **przewieziono do szpitala w stanie nieprzytomnym, gdzie poddano ją natychmiast operacji, ale już bezskutecznie, Łachetkówna bowiem nie odzyskawszy przytomności zmarła.** Wypadek ten wywołał w mieście wielkie wrażenie. Przeciwko sprawcy mimowolnego zabójstwa wdrożone zostały dochodzenia.

A podpisy były sfałszowane

JAKTO TRZEJ KOMBINATORZY NADUŻYWALI ŁATWOWIERNOŚCI LUDZKIEJ.

Lwów, 30. marca.

(—) W związku z aresztowaniem trzech „kombinatorów" lwowskich: **Wilhelma Glińskiego,** b. właściciela dóbr, **Kazimierza Bedlewicza,** b. urzędnika i **Emila Maślaka,** którzy fałszowali podpisy na wekslach i puszczali w obieg, o czem obszernie donieśliśmy onegdaj, **napływają dalsze doniesienia do Wydziału śledczego.** I tak Piotr Korobij, zam. Pohulanka 6, dodatkowo doniósł policji, że **Gliński poza rzeczami skradł mu jeszcze weksle na kwotę 4.300 zł. z podpisami Wasyla i Kseni Chruszczów i puścił je w obieg.** **Kupiec Herman Samselig, zam. Wałowa 5 doniósł, że Gliński dał mu weksel na 5 dolarów z podpisem Wasyla i Kseni Chruszczów, rzekomo zamieszkałych w Józefówce i weksla tego nie wykupił.**

Przemysłowiec **Szczęsny Seńkowski** zawiadomił policję, że dnia 31. grudnia na ul. Akademickiej przystąpił do niego Bedlewicz i dał mu do **eskonta dwa weksle na 600 zł.** akceptowane przez Marję Korobij, a żyrowane przez Glińskiego i Bedlewicza. Donoszący dodał swoje żyro i **weksle te zeskontował.** Obecnie weksle te nie zostały wykupione. Pozatem doniósł jeszcze policji **Salomon Löwenthal,** kupiec, zam. przy ul. Kościuszki, że Maślak dał mu za **dwa ubrania weksle z podpisem ks. Żuka z Zuratu obok Bełza.** Okazało się, że **podpis ks. Żuka był sfałszowany.**

Dodatkowe te doniesienia skierowano do sędziego śledczego.

22 dzień procesu przemyskiego.

Cień Hanki z Przemyśla na sali sądowej.

Zbrojny najazd Rylskiego na młyn Rubla.

(TELEFONEM OD NASZEGO SPECJALNEGO SPRAWOZDAWCY).

Przemyśl, 29. marca. Na wstępie dzisiejszego procesu przewodniczący radca **Krzewiński** oświadczył, że Trybunał postanowił **przychylić się do wczorajszego wniosku obrony i zaniechał odczytywania protokołów zeznań tych świadków, którzy do rozprawy nie zostali powołani**, albowiem jest to zgodne z art. 338 i 339 k. p. k. Następnie wezwano na salę **świadka Wojnę.**

Ja wcale nie umiem pisać!

Przew.: Na waszym kwitku są litery W. O., czy umiecie pisać?

Św.: Nie, ja wcale nie umiem pisać.

Przew.: Czy potrafilibyście może napisać litery W. O?

Św.: Ja nic nie umiem pisać.

Prok.: Mówią, że są ludzie analfabeci, którzy jednak potrafią się podpisać lub postawić pierwsze litery.

Św.: Proszę zbadać nawet w Złoczowie, że ja tylko zawsze krzyżykami się podpisywałem.

Dr. Peiper: A może wam kto namalował wasze nazwisko, a wyście to chcieli oddać na papier?

Św.: Nie, ja potrafiłbym konia nawet przerysować, gdyby mi na wzór dał, ale tu nic nie pisałem.

Prok.: Tu już przez dwa tygodnie się mówi o prosie, czy nie widzieliście coś takiego w parku koło werandy?

Św.: Raz, a było to cztery dni po śmierci pani furman **Jan Brzezicki pokazywał mi dziuplę w parku, nic wtedy nie zauważyłem.**

Przew.: Czy wyście szli do tej dziupli deptakiem?

Św.: Nie, ja szedłem górą koło parku, powracałem koło pasieki.

Przew.: Tu twierdzą, że tam między gazonem a wędzarnią rosło proso takie wysokie, że nic nie można było przez nie widzieć.

Św.: Możliwe, że było, ale ja tego nie widziałem.

Przypalona pieczeń.

Następny świadek **Bronisław Chmura**, lat 42, rządca folwarku w Pietryczach.

Przew.: Od kiedy pan służy w Pietryczach?

Św.: Od 17. lutego 1929 r.

Przew.: Pan zna Staszka Udałę. Czy p. Rylski forytował Udałę i przez pana dawał mu pieniądze na tytoń?

Św.: Pan major sam nigdy nie wypłacał służbie. Udała to jest jeden z najbardziej pracowitych fornali w Pietryczach. Za różne specjalne roboty wynagradzało się służbę osobno. Pamiętam, że dałem raz Udale bez wiedzy p. Rylskiego a conto jego zarobków 2 zł.

Wotant **Kantor:** Czy mogło tak być, że on jak chciał, to pracował, a jak chciał, to nic nie robił?

Św.: Nie, tak nigdy tu nie było, bo ja uważałem na to bardzo.

Obr. dr. Landau: Jaki był stosunek p. Rylskiego do Czajkowskiej?

Św.: Taki, jaki powinien być stosunek pracodawcy do służącej. Nawet raz pamiętam, jak było coś przypalone na kolacji, **to p. Rylski skrzyczał Czajkowską przy mnie.**

Wotant **Kantor:** To p. Rylski się do gospodarstwa nie mieszał?

Św.: Nie mieszał się zbytnio do fornali, ale dla służby był bardzo sprawiedliwy, jeżeli zasłużyli to ukarał, jak dobrze robili, był dla nich względny.

Pasiesz złodzieju w lesie?

Następny świadek **Leon Sikora**, lat 39, gospodarz z Pietrycz.

Przew.: Nie słyszeliście coś o strzelaniu?

Św.: Goniłem raz krowę i konie przed drogą, która graniczyła z lasem p. Rylskiego. Wtedy spotkałem **pana majora jadącego do lasu.** Moja krowa wtedy weszła w pole obok lasu **na terytorjum pańskie.** Pan major zakrzyczał wtedy do mnie: **Pasiesz złodzieju w lesie? Zajął mi krowę, lecz ja krowy nie dał i wynikła z tego kłótnia.** Jak ja wyrwałem krowę, pan major krzyknął: **Stój, bo strzelam.** Ja się jakoś wyrwałem i z krową uciekłem, a **potem tłumaczyłem panu majorowi, że on przecież zdaleka mnie widział, jak ja krowę pędził, że to dopiero co krowa wlazła pod lasek. Wtedy pan major zmiękł.**

Następny świadek **Kobziar Wasyl**, po raz trzeci wezwany do rozprawy.

Przew.: Czy między wami a Czajkowską była jaka kłótnia na Boże Narodzenie?

Św.: Z Czajkowską się znam już siedm lat, a nigdy z nią żadnej kłótni nie miałem.

Przew.: Ona miała rozdawać jakieś prezenty na gwiazdkę i wy mieli być przy tem pokrzywdzeni?

Św.: To nie przez Czajkowską, p. Rylski kazał dać tym ludziom, którzy robili przy burakach **po 5 kg. cukru na gwiazdkę.** Cukier miała rozdawać Czajkowska. Wtedy Rostocki powiedział do niej, że **wszyscy ludzie warci dostać po 5 kg., tylko Kobziar nie wart.** Wtedy ja się pokłóciłem **z Rostockim a nie z Czajkowską,** nigdy podobnych słów, jakobym o śmierci p. Rylskiej coś wiedział, nikomu nie mówiłem. P. Rostocki to całe zajście zmyślił. Nieprawdą jest, jakobym miał mówić do Czajkowskiej, że ona majorową nigdy nie zostanie.

Obr. dr. Landau: Kiedy wyjmowaliście „pflance“ tego prosa?

Św.: Było to w kwietniu, ja wyrwałem około 15 sztuk i sadziłem razem z Długoszem. Nawet **pani majorowa dała mi wtedy za to kieliszek wódki i papierosy.**

Prok.: To wyście wyrwali około 15 sztuk „pflanców“, jak długo to trzeba wyrywać i sadzić?

Św.: Około 25 minut.

Dr. Landau: A dlaczego dostaliście papierosy za tych 15 sztuk?

Św.: Bo je było trudno znaleźć.

Dr. Landau (do oskarżonego): **A co,**

pan major na to?

Osk. Rylski: Proso to było posiane z wiosną siewnikiem, zeszło ono razem z heptą i chwastami. Obiecałem służbie, że kto znajdzie poszczególne „pflance“ wśród tej hepty, to dostanie papierosy. Oni to robili przy sposobności innych robót.

Następny świadek **Józef Pulit,** który był już wzywany.

Przew.: Co pan wie o tem prosie?

Św.: Możliwe, że w r. 1927 było proso, ale ja tego nie zauważyłem, chociaż chodziłem tam przed śmiercią pani i po śmierci.

Przew.: Czy pan chodził do dziupli?

Św.: Wtedy nie chodziłem, dopiero w trzy czy cztery tygodnie po śmierci pani byłem w parku.

Prok.: Gdyby przy tym deptaku po prawej stronie rosło coś takiego wysokiego na 4 metry, byłby pan zwrócił uwagę?

Św.: Stanowczo.

Dr. Landau: Czy szedł pan przed śmiercią nieboszczki tym deptakiem?

Św.: Nie.

Nie chciał jeść pęcaku z fasolą

Następny świadek **Anna Szabatowska,** lat 52, gospodyni z Ostrowczyka.

Przew.: Służyliście we dworze w Pietryczach?

Św.: Służyłam trzy miesiące, jak pani zaczęła z p. Rylskim gospodarzyć.

Przew.: Czy wy widzieliście jak p. Rylski się obchodził ze służbą?

Św.: Był tam ogrodnik, który **grymasił w jedzeniu, nie chciał jeść pęcaku z fasolą** i kazał mi iść do pana majora, aby on to zarządzenie zmienił. Ja nic p. Rylskiemu o tem nie mówiłam. **Raz ogrodnik wylał pęcak na ziemię i powiedział: Idźcie teraz do pana na skargę.** Jak się p. Rylski o tem dowiedział, chciał go wyrzucić, lecz on się bardzo opierał. **Wtedy p. Rylski razem z Popławskim i fornalami wziął go pod ręce i wyrzucił precz.** Wywiązała się wielka szamotanina między nimi a ogrodnikiem, wkońcu fornale z polecenia p. Rylskiego **wynieśli ogrodnika aż na gościniec.** Potem on powrócił znowu do kuchni i **powiedział, że jest chory.** Wtedy pan kazał odwieźć go do lekarza. Na to ogrodnik się zerwał i powiedział, **że sam się ubierze.** Gdy p. Rylski się odwrócił, to **ogrodnik uciekł.** Potem p. Rylski kazał spakować wszystkie jego rzeczy i **odnieść do naczelnika gminy Pietrycz.**

Karta pośmiertna.

Następny świadek **Zieleniecki Antoni,** lat 38, posterunkowy ze Skwarzawy.

Przew.: Pan zna Pietrycze, co pan nam o tem może opowiedzieć?

Św.: Pietrycze znam, chodziłem często do parku, pan major pokazywał mi różne rośliny jak **proso i jakieś osobliwe żyto.** W r. 1927 widziałem tam proso po prawej stronie deptaku. Ostatni raz byłem tam 4. października 1927, a **to proso jeszcze rosło,** były dwa rzędy, ale bardzo rzadkie, to proso jak było zielone to było wyższe, potem opadało, bo **kłosy zginały się ku ziemi.**

Prok.: Czy później Kobziar wyjmował jakieś „pflance“?

Św.: Tego nie wiem.

Obr. dr. Landau: Czy pan był przy prowadzeniu dochodzeń w tej sprawie?

Św.: Ja byłem tam dopiero 4. października, chodziłem **po kartę pośmiertną do oglądacza zwłok.** Nie chciał on karty pośmiertnej wydać, wtedy **komendant Grydziuk kazał mi pójść do niego z interwencją.** Poszedłem tam w towarzystwie policjanta i on wydał mi kartę pośmiertną. Pamiętam, że w dniu pogrzebu pani wysłał **mnie komendant do kaplicy w celu utrzymywania porządku.** Powiedział, że tam zdaje się będą sprzeciwiać się pochowaniu zwłok, więc żebym **poszedł tam dla asysty.**

Przew.: A dlaczego mieli się sprzeciwiać pochowaniu zwłok?

Św.: A to z powodu tego, że nieboszczka była innego wyznania.“

Prok.: Czy oglądacz zwłok oglądał zwłoki?

Św.: Nie, tylko oglądał głowę.

Prok.: Czy panu wiadomo, że przy przesłuchaniu świadków był wtedy obecny p. major Rylski?

Brak kilkanaście kartek.

Św.: Tak, ludzie opowiadali, że pan major był przesłuchiwany przy Maryni Czajkowskiej, a Marynia przy panu majorze. Inni świadkowie byli też przesłuchiwani w obecności p. Rylskiego.

Prok.: A czy to na posterunku jak się przesłuchuje świadków, to można brać za świadka kogoś interesowanego?

Św.: Nie.

Prok.: Czy panu nie wiadomo, że w notatniku służbowym kom. Grydziuka brak kilkanaście kartek?

Św.: Post. Kałłuk to raz zauważył.

Prok.: Co pan jeszcze wie o tej sprawie?

Św.: Pamiętam raz, jak Marynia Czajkowska mówiła mi, że pan major jest dla niej bardzo dobry i że obiecał jej dać klin pola i że da jej drzewo na budowę.

Dr. Frim: Czy pa wie, że Staszek Udała miał być świadkiem czynu?

Św.: Powiedział mi raz Fedko Nadała, że **jakby Staszka przycisnąć do muru, to onby coś powiedział, bo on polazł wtedy na strych, a ze strychu miał wiele obserwować.** Gdy potem w 1929 r. dalej badałem tę sprawę, **to dwie córki budnika Kubalskiego mówiły mi, że Staszek Udała miał być w sadzie na jabłoni i że wie dzą o tem od osób trzecich, od których, dziś nie wiem.**

Dr. Landau: Czy panu wiadomo, że prokurator dał pozwolenie na pochowanie zwłok?

Św.: Tak.

Dr. L.: Ile ma taki klin, obiecywany Czajkowskiej, bo tu mówili o 500 morgach?

Św.: Około dwa morgi.

Prok.: Czy pan wie o tem, że Grydziuk relacjonował prokuratorowi w Złoczowie, że to samobójstwo?

Św.: Nie wiem o tem.

Zdjęcie prosa pietryckiego.

Następny świadek, **Drzewiecki,** wezwany wczoraj telegraficznie.

Przew.: Pan ponoś porobił jakieś zdjęcia 17. lipca 1927 r. w Pietryczach?

Św.: Nie ja, tylko mój szwagier, który był wtedy w Pietryczach. Klisze mam przy sobie, są to kopje filmu (wręcza przewodniczącemu filmy).

Przew.: Czy długo pan był wtedy w Pietryczach?

Św.: Kilka godzin. W lipcu nie zauważyłem, ale we wrześniu w odległości dwudziestu kilku kroków od wejścia na werandę coś tam rosło, **bardzo rzadkie, taki wąski przesmyk i miało duże kłosy,** było to jakby pośrodku powiązane, wysokości nie mogę określić już dziś.

Wotant Kantor: Z którego to miejsca zdjęcie tej werandy było robione?

Św.: Fotografujący musiał stać koło mostka folwarcznego. Zdjęcie było dokonane o **zmierzchu około godz. 6 wieczorem.**

Prok.: Z końcem września miało to proso ponad 1 metr mieć, czy tam wtedy były kłosy?

Św.: Były już duże kłosy. **Kłosy te widoku mi nie zasłaniały.**

Prok.: Tu była mowa o liście nieboszczki do pańskiej żony, jak pan wysondował z tego listu, w jakim ona mogła być nastroju?

Św.: Zażądała odemnie słowa honoru za dotrzymanie wszelkich przyrzeczeń i miała nadzieję **na polepszenie swej sytuacji.** Inna rzecz, że wysuwała ewentualną możliwość, że **ją tam mogą zamordować lub struć,** ale ja ją uspokoiłem i zwróciłem jej uwagę na to, że przynajmniej do czasu podpisania kontraktu z Chorzowem nic jej nie może grozić. Po kontrakcie mogła przecież męża opuścić.

Przew.: W jakim celu zrobiła nieboszczka to zestawienie długów swoich, a zwłaszcza rachunek z Ebersohnem?

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 31. III. 1930.

KURTH MIETHKE.

Kradzież brylantu.

Przed jednym z największych składów jubilerskich w Londynie zatrzymało się eleganckie auto, z którego wysiadł jakiś pan, pod względem elegancji niczem nie ustępujący swej maszynie. Wszedł do składu i zażądał pokazania mu złotego łańcuszka. Podczas oglądania łańcuszka wzrok jego padł nagle na witrynę sklepową, gdzie w czerwono - aksamitnym futerale skrzył się wszystkiemi kolorami tęczy cudowny kilkukaratowy brylant.

Klijent, zachwycony tak pięknym brylantem, podszedł bliżej do okna i zapytał o cenę.

— Tysiąc pięćset funtów, Sir — odrzekł sprzedawca, kłaniając się nisko.

— Hm... — mruknął kupujący — pozwól mi pan obejrzeć go zbliska...

Sprzedawca otworzył zabezpieczoną wieloma zamkami witrynę i wyjął żądany futerał. Wielki brylant był otoczony przeszło dwudziestoma mniejszymi brylancikami.

Klijent oglądał ów piękny kamień, zachwycony jego blaskiem, przyczem ani razu nie dotknął go ręką. Dopiero w chwili, gdy miał zamiar nałożyć monokl, dotknął nieznacznie futerału, przyczem całe pudełeczko spadło na ziemię. Sprzedawca nachylił się szybko, by podnieść brylanty, lecz w tej samej chwili wydał przeraźliwy okrzyk: wielkiego brylantu nie było!

Klijent z uśmiechem przyglądał się zrozpaczonemu sprzedawcy, który wzywał szefa i cały personel.

— Pan wybaczy — rzekł właściciel sklepu — ale pan rozumie, że w takich warunkach zmuszony jestem przeprowadzić osobistą rewizję zarówno u pana, jak i u sprzedawcy...

To rzekłszy, otworzył drzwi sklepu, rozejrzał się dokoła i skinął ręką na policjanta.

Był mglisty dzień, policjant nie zauważył go więc odrazu, mimo to przybiegł po chwili.

— Co się stało? — zapytał zdyszanym głosem.

Gdy mu opowiedziano cały wypadek, przystąpił do rewizji, lecz nic nie znalazł.

— Żałuję bardzo — oświadczył policjant — najlepiej będzie, jeśli pan każe tych dwóch panów prześwietlić promieniami Roentgena. Ja tymczasem zawiadomię o tym wypadku policję. Muszę, niestety, już uciekać, gdyż mam służbę w komisarjacie...

Prześwietlenie wykazało, że ani sprzedawca, ani kupujący kamienia nie posiadają.

Właściciel sklepu z wymuszonym uśmiechem na twarzy przepraszał klijenta, który w takich warunkach nie myślał nawet o kupnie żądanego łańcuszka.

Gdy policja nie zgłaszała się, właściciel sklepu zadzwonił do najbliższego komisarjatu i wówczas wyszło dopiero na jaw, że policjant, który dokonywał osobistej rewizji, nie był wcale policjantem i że on właśnie zabrał brylant.

Tłum. C. S.

Św.: Ona się nie znała na buchalterji i prosiła mnie, o to, zwłaszcza, **że jestem z zawodu buchalterem.** Miała zresztą zamiar uporządkowania swych stosunków majątkowych i chciała **żyć potem zdala od męża w spokoju.**

Dr. Frim: Czy Rylska mówiła z czyjej strony niebezpieczeństwo jej grozi?

Św.: Ona się męża panicznie bała, ale tych obaw co do niego nie wyjawiała.

Dr. Landau: A czy Rylski opowiadał, że bała się też panicznie pierwszego męża?

Św.: Tak.

Dr. Landau: A czy opowiadał też, że pierwszy mąż chciał ją strzelać?

Św.: Tak.

Na tem zakończono przesłuchanie świadków, wyznaczonych na dzień dzisiejszy, gdyż sąd otrzymał **relację z policji lwowskiej, że świadka Konstantego Rubla nie można było nigdzie odszukać.**

Szczwany łotr.

Następnie przewodniczący odczytuje **zeznania powołanego świadka Różańskiego,** który przybyć nie może, gdyż jest chory. Zeznania tego świadka opisują charakter p. Rylskiej i znane nam już szczegóły tej sprawy. **Świadek przedstawił Popławskiego w bardzo niekorzystnem świetle, mówiąc o nim, że to szczwany łotr.**

Na pytanie przewodniczącego skierowane do stron, którego znawcę proponują co do ekspertyzy prosa, strony wyrażają zgodę **na biegłego profesora akademji rolniczej z Dublan.**

Następnie **dr. Frim** ponawiając swój onegdajszy wniosek **o powołanie świadka Zarańskiej,** uzasadnia go różnemi szczegółami, o których wie Zarańska i które **mogą być znamienne dla oceny winy oskarżonego.** Pojawienie się Zarańskiej na sali sądowej **może mieć istotny wpływ na sąd i ławę przysięgłych. Ma się tu do czynienia z procesem poszlakowym,** który wymaga zbadania wszystkich okoliczności poprzedzających czyn.

Prokurator popiera wniosek zastępcy strony cywilnej pomimo, że przed kilku dniami rezygnował z tego świadka. Następnie prokurator przedkłada Trybunałowi **anonimowe pismo, które otrzymał w drodze urzędowej przez prezydenta tutejszego sądu. W piśmie tem nieznany autor stawia szereg zarzutów przeciwko temu, że nie powołano dotąd na świadka owej trzeciej osoby niejakiej Hanki z Przemyśla, która miała być kością niezgody między Rylskimi. Anonim podaje, że owa Hanka przed wojną uczyła się modniarstwa w magazynie p. Hubertowej we Lwowie,** to też prokurator zauważa, że osoba Zarańskiej łączy się z treścią tego listu i **dlatego popiera wniosek dra Frima o wezwanie Zarańskiej.** Ponadto wnosi o powołanie również p. **Hubertowej**

Patent na warjata

W odpowiedzi na te wywody zabiera głos dr. **Landau** i oświadcza, że jako obrońca powinien być zadowolony z tego, **żeby Zarańska zjawiła się na sali sądowej,** wszak zeznania Zarańskiej skompromitują tylko świadka, a to może przyczynić się dla obrony. Pan prokurator doskonale o tem wie, że **ten świadek oskarżeniu nie pomoże,** a tylko zaszkodzi, dlatego to początkowo świadka tego nie wzywał.

Rozgrywają się bowiem obecnie **sprawy zbyt poważne i doniosłe, aby ten dramat miał zakończyć się aktem farsy,** bo przesłuchanie świadka, który ma **patent na warjata, nie może być za nic innego uważane jak tylko za farsę.** Anonim nadesłany do sądu jest **dziełem podłego tchórza,** który pisze paszkwile, i jako taki nie powinien być nie tylko brany pod uwagę sędziów przysięgłych, lecz także nie powinien być odczytywany w sądzie. Tego rodzaju anonimy już od początku sprawy wpływają masami, a efekt tych anonimów jest skierowany tylko **na głodnych sensacji widzów i słuchaczy audytorjum.**

Odnośnie do zeznań świadka **Zielenieckiego,** które rzuciły niejasne światło na komendanta Grydziuka, obrońca stwierdza, że podejrzewa się Grydziuka, iż miał on za mało kartek w swoim notatniku służbowym, natomiast notatnik służbowy post. Kafluka zawierał podobno kilka kartek za dużo. Zatem obrońca wnosi **o przesłuchanie na te okoliczności komendanta Grydziuka.**

Rubel zjawił się.

W tem miejscu **woźny sądowy ogłasza Trybunałowi wiadomość, że świadek Konstanty Rubel się zjawił i znajduje się na korytarzu sądowym.** Przewodniczący zarządza wezwanie tego świadka.

Św. Konstanty Rubel, lat 45, dzierżawca młyna z Krzywczyc.

Przew.: Skąd pan się dowiedział o wezwaniu pana na świadka dziś?

Św.: Z „Gazety Porannej" (wyjmuje dziennik z kieszeni). Ja mieszkam obecnie w Krzywczycach i żadnego wezwania dotąd nie otrzymałem.

Przew.: Pan dzierżawił u pp. Rylskich młyn?

Św.: Zeznałem już o tem w Złoczowie, dziś może już nie będę pamiętał. Raz p. Rylska przyjechała do młyna z jakimś wojskowym panem, o którym dowiedziałem się potem, że był to p. Rylski. Z p. Rylskim miałem kilkakrotnie nieporozumienia, aż wkońcu doszło do wielkiej awantury, **bo w czasie mojej nieobecności raz zrobił p. Rylski na mnie zbrojny najazd.** Przybył do młyna w towarzystwie parobków, powyrzucał moje rzeczy i usunął mnie z młyna, zrobiłem na to doniesienie karne, ale do dnia dzisiejszego sprawa ta nie jest jeszcze załatwiona.

Przew.: Czy p. Rylski groził panu rewolwerem?

Św.: Nie.

Przew.: Co pan wie o pożyciu pp. Rylskich?

Św.: Wiem tylko, że p. Rylska nieraz skarżyła się na męża, że to arogant i szorstki wojskowy brus, mówiła nawet raz, że ją obraził.

Dr. Peiper: Czy p. Rylski obraził żonę w pańskiej obecności?

Św.: Nie.

Dr. Landau: Czy p. Rylska w początkach swego małżeństwa z p. Rylskim i na krótko przedtem miała pieniądze?

Św.: Widocznie nie miała, bo w tym czasie z góry ściągała od enie raty dzierżawne. — P. Żebracki nawet wtedy sprzedał kawał lasu za 120 dol. dla pp. Rylskich, bo nie mieli pieniędzy.

Na tem zakończono przesłuchanie świadka, poczem Trybunał udał się na naradę **w sprawie wyżej wspomnianych wniosków, a przewodniczący odroczył rozprawę do poniedziałku.**

Likwidacja Ukr. Wojskowej Organizacji na terenie m. Stanisławowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 29. marca.

Tutejsza policja państwowa obserwowała już od dłuższego czasu aktywność Ukr. Organizacji wojskowej na terenie miast Stanisławowa i w końcu doszła do przekonania, że w tej antypaństwowej działalności jest zaangażowaną przedewszystkiem część uczniów tutejszego gimnazjum państwowego. Po zebraniu dostatecznych poszlak doprowadziły organy tut. Wydziału śledczego do „nakrycia" tej placówki i przedwczoraj w nocy przeprowadziły rewizję osobi : w mieszkaniach podejrzanych o tę działalność osobników, która dała obfity plon. Mianowicie znaleziono broń, broszury i ulotki, odezwy „Surmy", instrukcje sabotażowe itp., obciążające i kempromitujące wywrotowców materjały. Wobec tego przystąpiono do aresztowania członków organizacji wmięszanych w tę antypaństwową działalność. W szczególności przytrzymano uczniów 8 klasy gimnazjum ukr. Leona Kobryńskiego, Zacharjasza Piseckiego, Piotra Sanockiego i Mikołaja Hołowatego oraz ucznia 7 kl. tegoż gimnazjnm Jarosława Prydiatkiewicza. Wyżej wymienionych odstawiono wraz z materjałem obciążającym władzom prokuratorskim przy tut. Sądzie okręgowym — reszta podejrzanych o współudział w organizacji wywrotowej będzie odpowiadała z wolnej stopy. W ten sposób dzięki energicznym wysiłkom tut. Służby Bezpieczeństwa Publicznego zlikwidowano zawczasu niebezpieczną placówkę, zasilaną przedewszystkiem przez młodzież gimnazjalną.

is.

*

W związku z wczorajszą naszą notatką o **skazaniu w Stanisławowie przez starostę profesora Nowosielskiego** na czternaście dni aresztu, dowiadujemy się dalszych szczegółów:

Wizytator **Köstlich** śledztwo w sprawie zajść podczas uroczystości 19. bm. ukończył. Według wyników dochodzenia, młodzież ruskiego gimnazjum, choć wzięła gremjalny udział wraz z profesorami w defiladzie, **zachowała się celowo prowokacyjnie i nie odkryła głów przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza. Prof. Nowosielski został ukarany aresztem, ponieważ jako gospodarz klasy, prowadząc ją, a nie zdejmując kapelusza, spowodował młodzież do pójścia za jego przykładem. Ponieważ okazało się, że prowokacja była już przedtem ukartowana, policja przeprowadziła rewizję u studentów ruskiego gimnazjum i znalazłszy dowody kompletu o charakterze antypaństwowym, aresztowała ich trzynastu.**

Interwencja posła Hałuszczyńskiego u wojewody i naczelnika wydziału bezpieczeństwa na korzyść aresztowanych, na razie pozostała bez skutku.

——o——





KRONIKA

30 MARCA
Niedziela
Walerjana

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Niedziela 30. o godz. 3.30 „Szeherezada" i „Postój Kawalerji".

Niedziela 30. o godz. 7.30 „Skowronek" — zniżki ważne.

Poniedziałek, 31-go marca o g. 7.30 „Carmen" — wyst. Marji Labii; tani dzień — ceny zniżone.

Wtorek, 1-go kwietnia o godz.. 7.30 „Baron cygański".

*

TEATR MAŁY:

Niedziela 30. o godz. 3.30 „Wesele sandomierskie" — ceny zniżone.

Niedziela 30. o godz. 7.30 „Wesele sandomierskie" — zniżki ważne.

Poniedziałek, 31-go marca o g 3.30 „Wesele sandomierskie" tani dzień — ceny zniżone.

Poniedziałek, 31-go marca o g. 7.30 „Wesele sandomierskie" przedstawienie dla młodzieży szkolnej — ceny zniżone.

Wtorek, 1-go kwietnia o godz.. 7.30 „Wesele sandomierskie". Ostatni występ Teatru Regjonalnego.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwiękowy: Buster Keaton „Małżeństwo na złość" oraz Tygodnik dźwiękowy.

CASINO: „Pojedynek w przestworzach".
CHIMERA: „Djabeł".
COLOSSEUM: „Ostatnia karawana".
FATAMORGANA: „Pod banderą miłości".
GRAŻYNA: „Ostatni syn".
KOPERNIK: „Ulica grzechu".
LEW: „Harry Peel. Pościg 20 psów lic. — Jego najlepszy druh".
LUNA: „Okręt Potępionych" oraz „ostrach Singapuru".
MARYSIENKA: „Ulica grzechu".
OAZA: „Książęta na wygnaniu".
PALACE: „Ulica potępionych dusz" z Polą Negri (dźwiękowy).
PAN: „Zmartwychwstanie".
PASAŻ: „Rin-Tin-Tin".
POLONJA: „Złodziej z Bagdadu".
PROMIEŃ: „Ramona".
STYLOWY: „Z raju bolszewickiego".
UCIECHA: „Dama w szkarłacie".

—o—

Wiadomości teatralne.

Tani dzień z ostatnim pożegnalnym występem Marji Labii, wszechświatowej sławy śpiewaczki w „Carmenie" po cenach zniżonych, odbędzie się w poniedziałek, dnia 31-go bm. w Teatrze Wielkim. W partji Micaeli występ młodziutkiej, wiele obiecującej włoskiej śpiewaczki p. Łucji de Lucia, która zyskała duże uznanie prasy i publiczności stołecznej. Pomimo tych dwu niezwykle atrakcyjnych występów, dyrekcja licząc się z końcem miesiąca, znacznie zniżyła ceny miejsc na to przedstawienie „Carmen", które prowadzi znakomity kapelmistrz opery warszawskiej p. Górzyński.

Ostatnie pożegnalne występy „Sandomierskiego wesela" w Teatrze Małym odbędą się dziś, w niedzielę, dnia 30-go bm. dwukrotnie, a mianowicie o godz. 3.30 popołudniu po cenach zniżonych i wieczorem o godzinie 7.30, w poniedziałek i wtorek, dnia 1-go kwietnia poczem Teatr Regjonalny wyjeżdża z tem uroczem widowiskiem pełnem barwy i poezji, humoru i temperamentu, porywającem urokiem zamierającej pieśni i obrzędów naszego ludu, na dalsze tournee po Małopolsce.

Szekspir na scenie Teatru Nowego. Najbliższą premjerą zapowiedzianą na środę, dnia 2-go kwietnia w Teatrze Wielkim z dziedziny dramatu będzie arcydzieło wielkiego pisarza angielskiego „Kupiec Wenecki", bardzo dawno niegrane na scenie lwowskiej. Do wystawienia tego rozgłośnego dramatu przystąpiono z całym należnym mu pietyzmem. Sprowadzony z Krakowa znakomity artysta i reżyser p. Józef Sosnowski prowadzi od szeregu dni intensywne próby oraz kreuje w tymże dramacie postać „Szajlocka", którą zalicza do swych najlepszych ról. Obsadę stanowią najlepsze siły naszego dramatu pp. Malanowicz, Barwińska, Lewicka, Kwiatkowski, Stępowski, Strzelecki, Szyndler, Pielecki, Berski, Czaki i wielu innych. Nowe stylowe dekoracje maluje p. Balk.

Wielką atrakcją będą występy „Szopki Warszawskiej" pióra Hemara, Lechonia, Tuwima i Słonimskiego w wykonaniu artystów Teatrów Teatru Narodowego i Polskiego, która zjeżdża tylko na trzy dni do Teatru Małego. Ostatnie przeżycia polityczne w satyrze i dowcipnej parodji, znakomite typy znanych osobistości wzbudzą we Lwowie równe zainteresowanie, jak to miało miejsce w stolicy, gdzie „Szopka" dała niezliczoną ilość przedstawień przy tłumnie zapełnionej widowni. Występy „Szopki" zaczynają się w środę, dnia 2-go kwietnia. Odbywać się będą dwa przedstawienia dziennie t. zn. o godzinie 7-mej i 9-tej wieczór.

Tragedja, która okazała się farsą.

OSOBLIWY ŻART KILKU MŁOKOSÓW.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 30 marca.

(=) Pisma niemieckie donoszą o **zabawnej historji,** która zrazu zapowiadała się bardzo poważnie. Oto jej szczegóły:

Bezrobotny **Ludwik Schrenzel** szedł bez celu pewnego dnia **w ustronnej części parku** w Grazu. Nagle na ścieżce ujrzał

sznurek krwawych śladów...

Zaintrygowany niesłychanie, podążył za tą **czerwoną wstążką krwi,** która go powiodła do **pobliskiego krzaka.** Tutaj z przerażeniem ujrzał leżące nieruchomo i pokryte krwią **ciało starszego mężczyzny.** Pędem strzały pobiegł więc do najbliższego policjanta i uwiadomił go o odkryciu

niesamowitej zbrodni!

Niebawem został uruchomiony **aparat policyjny,** funkcjonujący w takich wypadkach. Na miejscu „zbrodni" zjawiło się **kilku przedstawicieli władzy** wraz z psem policyjnym. Można sobie wyobrazić **zdziwienie** przybyłych gdy okazało się, że rzekomy trup jest poprostu

dużą lalką,

ubraną w suknie męskie i doskonale **naśladującą żywego człowieka.** Odkrycie to wywołało ogólną wesołość, postanowiono jednak stwierdzić, **kto jest autorem tego zabawnego „qui pro quo".** Niebawem wykryto, że kilku tutejszych młodzieniaszków wspólnemi siłami dokonało tej „zbrodni", aby rozmyślnie wprowadzić w błąd **tutejsze władze bezpieczeństwa...**

—o—

Nowe ceny biletów tramwajowych.

Lwów, 30. marca.

Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej we Lwowie podaje, że na podstawie uchwały Rady Przybocznej Komisarza Rządu m. Lwowa z dnia 27-go marca 1930 zmienia się ceny niektórych biletów tramwajowych z dniem 1. kwietnia 1930 jak następuje: Bilet na 10 jazd bez przesiadania ze zł. 2 na zł. 2.25. Bilet na 10 jazd z przesiadaniem ze zł. 2.40 na zł. 2.70. Bilet abonam. miesięczny do jazdy dowolnej ze zł. 22.50 na zł. 25. Bilet abonam. miesięczny do jazdy dwurazowej ze zł. 10 na zł. 12. Bilet dla młodzieży szkolnej abonamentowy miesięczny na 60 jazd (bez ograniczenia ilości przejazdów dziennie) z prawem przesiadania zł. 4.50. Abonamentowy miesięczny na 90 jazd (bez ograniczenia ilości przejazdów dziennie) z prawem przesiadania zł. 7. Do nabycia biletu na 90 jazd wymagane jest zaświadczenie władzy szkolnej wzgl. akademickiej, że uczeń ma dwurazowy rozkład zajęć. Bilety na 90 jazd sprzedaje się tylko w kasie abonam. M. K. E. przy ul. Wóleckiej 2. parter.

—o—

Z miasta.

Prelekcja Cezarego Jellenty w Związku literatów. Piąty wieczór dyskusyjny Zawodowego Związku literatów polskich we Lwowie odbędzie się w poniedziałek 31. bm. o godz. 19-tej w małej sali parterowej Kasyna i Koła lit. art. przy ul. Akademickiej 13. Korzystając z pobytu we Lwowie znakomitego pisarza p. Cezarego Jellenty, Związek uprosił go do wygłoszenia na tym wieczorze prelekcji pt. „Poezja regjonalna i powieść międzynarodowa". Obudzi ona z pewnością żywe zainteresowanie w kołach literackich

Lwowa tak ze względu na osobę prelegenta, jak i z uwagi na swój temat, nawiązujący do spornych zagadnień, które były już w całym szeregu poprzednich wieczorów dyskusyjnych omawiane. Wstęp dla członków Związku, osób zaproszonych i wprowadzonych przez nich gości wolny.

Uroczystość 100-lecia wyzwolenia Grecji. Szeroko omawiana w sferach kulturalnych naszego miasta „Uroczystość ku uczczeniu Stulecia wyzwolenia Grecji" odbędzie się 9. kwietnia w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. Połaczony z uroczystością koncert pieśni i poezji greckiej (staro-greckiej i nowo-greckiej) w wykonaniu najwybitniejszych sił artystycznych będzie prawdziwą biesiadą artystyczną i rewelacją dla licznych melomanów lwowskich.

—•—

Komunikaty.

Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień: W czwartek 3. kwietnia o godz. 20-tej Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła lit. art.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych zawiadamia, że trzeci wykład dr. Zdzisława Żygulskiego z serji „Henryk Ibsen" pt. „Brand" i „Peer Gynt" odbędzie się 31. bm. o godz. 7 wiecz. w sali Kopernika, Uniwersytet, Marszałkowska 1. I p.

Koło pań Politechniki lwowskiej zawiadamia, że 1. kwietnia o godz. 19-tej na Politechnice w sali IV. na parterze odbędzie się wykład prof. dra Dezyderego Szymkiewicza pt. „Wrażenia z podróży po Laponji". Wstęp 1 zł., akademicki 50 gr. Dochód na cele humanitarne młodzieży technicznej.

Liga katolicka przy parafji św. Elżbiety zaprasza pp. kupców, oraz parafjan na informacyjne zgromadzenie do sali parafjalnej (plac Bilczewskiego 5) w niedzielę, 30. marca. Będzie tam omawiana doniosła sprawa: zamiar zwinięcia miejskich sklepów aprowizacji, które regulują ceny artykułów pierwszej potrzeby i dają byt setkom ludzi. Początek o godz. 12.

Szopka lwowska 1930. We wtorek, 1. środę 2., oraz czwartek 3. kwietnia br. odbędą się w sali b. Kasyna oficerskiego przedstawienia „Szopki lwowskiej" na rok 1930. Przez scenkę przesunie się szereg kukiełek personifikujących wybitniejsze postacie ze świata politycznego, artystycznego itd. Do wykonania zaangażowano pierwszorzędne siły śpiewackie i recytatorskie. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut G. Seyfartha.

Lwów—Paryż. Od 1. kwietnia br. wprowadza się relacje telefoniczne między Lwowem z jednej a Paryżem oraz wszystkiemi francuskiemi miejscowościami Departamentów Meurthe et Moselle, Moselle, Bas-Rhin, Haut-Rhin i Vosges z drugiej strony począwszy od 1. kwietnia 1930. Rozmowy w tych relacjach można przeprowadzać bez ograniczenia czasu (przez całą dobę).

Kronika policyjna.

(—) **Nieszczęśliwy wypadek na dworcu głównym.** Wczoraj na peronie dworca głównego w czasie spinania fałdzików obronnych przy pociągu pośpiesznym Nr. 302. pomocnik ślusarski Michał Skórski dostał się pomiędzy zderzaki wagonów i doznał połtuczenia prawego boku. Pogotowie ratunkowe odwiozło Skórskiego do szpitala powsz.

(—) **Wściekły pies na Wałach Hetmańskich.** Wczoraj późnym wieczorem pojawił się na Wałach Hetmańskich wściekły pies, który wywołał panikę wśród publiczności. Wezwany posterunkowy psa zastrzelił.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Alfonsa Kolego, studenta, zam. Zielona 105., skradziono wczoraj gotówkę 426 zł. — Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Włodzimierza Gromnickiego, Traugutta 29. i skradli bieliznę i garderobę wartości 900 zł. — Z mieszkania Eugenji Slitter, zam. Żółkiewska 69., skradziono wczoraj po włamaniu się bieliznę wartości 1000 zł. — Władysław Dardacki, prof. Politechniki, zam. ul. Warneńczyka 18. zawiadomił policję, że ubiegłej nocy dokonano włamania do jego mieszkania i skradziono futro, oraz większą ilość naczyń srebrnych wartości 5.000 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Wandę Sołtys za kradzież galanterji w sklepie Zygmunta Leinera, Jana Mykietyna, schwytanego na gorącym uczynku kradzieży pakunków z wozu stojącego na pl. Zbożowym, Katarzynę Schreier, służącą, za kradzież strychową na szkodę Miny Bernardt przy ul. Piekarskiej 53, Romualda Krzemienieckiego za włamanie się do kiosku inwalidy Stanisława Mendraka, Leona Chamca, Franciszka Zaborniaka i Józefa Wolskiego za kradzież żelaza na szkodę Skarbu kolejowego, Bronisława Kozaka za napad i pobicie Marji Oleksyn, oraz Stanisława Malinę za wybicie szyby wartości 500 zł. na szkodę Nat. Weinreba, ul. Kazimierzowska 26.

NIEBYWAŁY SUKCES ROWERÓW KRAJOWYCH z marką „ŁUCZNIK". W ostatnich latach coraz bardziej rozwija się w Polsce ruch rowerowy, co siłą rzeczy wpłynęło na zwiększenie importu rowerów z zagranicy, dotąd w znikomej ilości wyrabianych w kraju. Zapoczątkowanie masowej produkcji rowerów marki „Łucznika" przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia, Fabryka Broni w Radomiu, które idealnie są dostowane do polskich warunków drogowych przez precyzyjne wykonanie z trwałego krajowego materjału, spowodowało niespotykany dotychczas odruch w społeczeństwie polskiem, do unikania, przy nabywaniu rowerów pochodzenia zagranicznego. Wyprodukowane dotychczas przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia 20.000 rowerów zostały w stosunkowo krótkim czasie całkowicie rozsprzedane, wobec czego P. W. U. już teraz zamierzają odpowiednio zwiększyć program produkcji, zakreślony początkowo na 40.000 rowerów rocznie. Jest to pocieszający objaw na przyszłość w budowaniu gospodarczej potęgi Polski.

Djablik drukarski — panegirzystą. P. Cezary Jellenta musi posiadać jakiegoś inkluza, gdyż djablik drukarski, tak naogół wobec wszystkich złośliwy, wobec tego prelegenta okazał się przesadnym komplemenciarzem. Oto gdy sprawozdawca mówił o „wszechstronnej" wiedzy p. Jellenty — djablik zrobił z tego wiedzę „wszechświatową". W tymże artykule kilka innych miejsc uległo zniekształceniu. M. i. zamiast „z młodzieżą swą" miało być „z młodzieńczą werwą".

—o—

—

—*—

—o—

LM. 34.338/30.
W. II/2.

OGŁOSZENIE.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa zawiadamia interesowanych P. T. płatników danin komunalnych, że Rada Przyboczna Pana Komisarza Rządu uchwałą z dnia 6. marca 1930 r. postanowiła w uwzględnieniu obecnej depresji gospodarczej nie pobierać kar (odsetek) za zwłokę od zaległości narosłych po dzień 31. grudnia 1929 r. w daninach komunalnych niżej wyszczególnionych, a to:

w 75% gm. podatku od nieruchomości,
w opłacie drogowej,
w opłacie kanałowej,
w podatku wodociągowym,
w opłacie za czyszczenie jezdni, oraz
w podatku od zbytku mieszkaniowego, —

— w razie uiszczenia tych zaległości w terminie do dnia 15. kwietnia 1930 r.

Zauważa się równocześnie, że uchwała powyższa nie dotyczy państwowych podatków, ani też innych opłat i podatków gminnych, oprócz wyżej wymienionych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 11. marca 1930 r.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta m. Lwowa
2782-2 **Dr. Otto Nadolski w. r.**

—o—

Jubileusz posła Diamanda.

Lwów, 30. marca

Wczoraj w sposób szczególnie uroczysty obchodziła Polska Partja Socjalistyczna 70-tą rocznicę urodzin jednego ze swych założycieli i czołowych pracowników — pos. dra Hermana Diamanda. Do obszernych życiorysów, jakie pojawiły się w prasie socjalistycznej, pragniemy dorzucić kilka słów, potrzebnych o tyle, że niemal półwiekowa działalność pos. Diamanda, jakkolwiek związana z partją, **wkracza głęboko w nasze życie publiczne i ogólno-polityczne.**

Pos. Diamand należał do rzędu szermierzy, walczących na terenie b. Galicji **z centralizmem wiedeńskim** o wolność i praworządność, o prawa wyborcze do parlamentu i sejmu. — Szedł wówczas w jednym szeregu ze wszystkimi żywiołami **postępowymi i demokratycznymi.** Jako poseł do parlamentu zasłynął rychło jako **znakomity mowca i pelen ciętego dowcipu polemista.** Równocześnie rozpoczął **specjalizować się w dziedzinie gospodarczej,** aby dojść tu do wyników, które dane mu potem było spożytkować w Sejmie niepodległej Polski.

W dobie wojennej reprezentował **kierunek niepodległościowy.** Jest członkiem komisji skonfederowanych stronnictw, pracuje w N. K. N. i wreszcie **w Komisji Likwidacyjnej.** Na terenie międzynarodowym, biorąc udział w kongresach socjalistycznych, zastępował stale **ideę socjalizmu narodowego,** staczając z tego powodu ciężkie walki z zaborczością socjalistów obcych, przedewszystkiem niemieckich. On był tym, którego **podróż do Londynu** w r. 1919 i zabiegi w angielskiej Labour Party walnie przyczyniły się do **zwycięstwa tezy polskiej w sprawie Górnego Śląska.**

Z chwilą odzyskania niepodległości wchodzi pos. Diamand do wszystkich Sejmów i pracuje tu wydatnie **przedewszystkiem na polu gospodarczem** jako wybitny i w wielu zagadnieniach niedościgniony specjalista. Współdziała w rokowaniach nad **traktatami handlowymi** (m. i. nad traktatem polsko-niemieckim), **w organizacji handlu i rzemiosła.**

Na takie życie, znojne i owocne, może dziś spoglądać z dumą. Do życzeń, jakie otrzymuje pos. Diamand od przyjaciół — bo mając przeciwników, nieprzyjaciół nie posiada — dołączamy ze swej strony jak najlepsze. Ad multos annos!

—o—

Ze sportu.

PROGRAM DZISIEJSZYCH IMPREZ SPORTOWYCH.

Lwów, 30. marca.

Dzisiejszy program sportowy przedstawia się bardzo bogato:

Pogoń-Hasmonea, zaw. tow. boisko Pogoni godz. 10.30, poprzedzi spotkanie Pogoń II- Świteź II o mistrzostwo kl. B. godz. 10.

Lechja-Czarni, zaw. tow. boisko Czarnych godz. 11.30, poprzedzi spotkanie Ukraina-Czarni IB, godz. 10.

Pogoń I B-Świteź, zaw. o mistrz. kl. A, boisko Świtezi godz. 12.45, poprzedzą spotkania od 8.45 rano począwszy: Sokół II-Biali II, Sokół-Biali.

Zawody bokserskie o mistrz. okręgu, godz. 19, ujeżdżalnia Baonu San. przy ul. Jabłonowskich, finały walk wszystkich wag.

Bieg na przełaj Lechja, godz. 11, start boisko 40 pp.

Zawody o mistrz. okr. w siatkówce panów czas i miejsce dotychczas nie zostały podane do wiadomości prasy.

III Akademja szermiercza Sokoła-Mac. godz. 19.30 we własnej sali.

—o—

Dwa strzały przez okno.

Lwów, 30. marca.

(—) Onegdaj późnym wieczorem **nieznany sprawca strzelił z rewolweru przez okno do mieszkania N. Gajowskiego w Stawczanach do przebywającego tam Pawła Mazepy. Kula przeszła przez rękaw kożucha Mazepy i na szczęście nie raniła go.**

Tego samego dnia dokonano podobnego **zamachu morderczego do mieszkania Jana Pucha w Wojnytyczach** (pow. Sambor) przez oddanie strzału karabinowego przez okno. Jako podejrzanych o dokonanie tego zamachu aresztowano **Michała Procaka i jego syna Stefana.**

—o—

Kronika gospodarcza.

Ubiegły tydzień giełdowy.

Lwów, 30. marca.

Sfery giełdowe zainteresowały się od paru tygodni **listami zastawnemi,** śrubując kursa w górę. To też wszystkie bez wyjątku listy **zyskały na kursie, niektóre nawet po 8 do 10%.** Publiczność prawie żadnych nie daje zleceń, nabywcami są więc tylko wielcy i mali spekulanci. Niektóre banki, nie mając pewnych odbiorców na gotówkę, lokują ją przejściowo w listach zastawnych, przynoszących teraz około 12%. Podobna zwyżka listów zastawnych jest na giełdzie warszawskiej i krakowskiej, natomiast niema żadnego zainteresowania dla akcji. Ani dwuzłotowa dywidenda **Jaworzna,** ani 10 zł. **Banku Hipotecznego** nie wywołały popytu za temi akcjami. Tu i ówdzie kupowano **Gazy Wschodnie.** Tendencja na ogół ospała z powodu braku zleceń.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29. marca. PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 124, 5 proc. pożyczka dolarowa 74.85, 5 proc. pożyczka konwersyjna 54.75. 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. L. Z Banku Rolnego 94, 8 proc Obligacje B Gosp Kraj. 94, te same 7 proc. 83.25.

Waluty i dewizy: Dolary 8.87, Franki 34.84, Belgja 124.10, Gdańsk 173.12, Londyn 43.27. N. Jork 8.88.4, Paryż 3.82, N. Jork telegr. 8.89.7, Szwajcarja 172.13, Włochy 6.61, Berlin 212.90, Bank Dyskontowy 127, Bank Polski 167.75, Węgiel 53.25, Starachowice 20.25, Spirytus 21.50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 29. marca. PAT). Amsterdam 284.07, Belgrad 12.50 i pół, Berlin 169.01, Bruksela 98.73, Budapeszt 123.71, Bukareszt 4.20 5/8, Kopenhaga 169.55, Londyn 34.45 trzy czwarte, Madryt 88.50, Medjolan 37.08 i pół, Nowy Jork 707.95, Oslo 189.50, Paryż 27.69, Praga 29.96, Sofja 5.13 trzy czwarte, Stokholm 190.25, Warszawa 79.62, Zurych 137, Amerykańskie 707, Niemieckie 168.76, Francuskie

27.63 i pół, Włoskie 3.7.06, Jugosłowiańskie 12.45, Szwajcarskie 136.65, Czeskie 20.92 i pół, Węgierskie 123.87, Renta majowa 179.50, Renta koronowa 164.50, Dunaj, Save, Adria 87.85, Losy tureckie 23.15, Phönix Loeben 250.50, Bank Małopolski 7, Bankverein Wien 20.95, Credit Oesterreich 51, Eskompte Niederoesterr. 169, Laenderbank 28.25, Merkurbank 20.30, Nationalbank Oesterr. 333.50, Zivnostenska 106.25, Dunaj, Save, Südbahn 12.80, Lwów-Czerniowce 49.50, Rima 102.10, Skodawerke 389.50, Zieleniewski 48, Alpiny 34.50, Krupp 7.10.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 29. marca. (PAT) Paryż 20.23, Londyn 25.15.75, N. Jork 5.16.60, Bruksela 72.08, Włochy 27.07.50, Hiszpanja 64.30 Amsterdam 207.35, Berlin 123.35, Wiedeń 72.82, Sztokholm 138.90, Oslo 138.35, Kopenhaga 138.40, Sofja 3.74.50, Praga 15.31, Warszawa 57.95, Budapeszt 90.23.50, Białogród 9.12.75, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 3.37.25, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 197.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 29. marca. (PAT). N. Jork 486.59, Paryż 124.28, Berlin 20.37.25, Montreal 86.62, Hiszpanja 38.95, Amsterdam 12.12 i trzy ósme, Bruksela 34.87.25, Włochy 92.81, Szwajcarja 25.13.50, Kopenhaga 18.16 i jedna ósma, Sztokholm 18.09 i trzy ósme, Oslo 18.17 Helsingfors 193.32, Praga 164.12. Budapeszt 27.84. Belgrad 276, Sofja 672, Rumunja 818, Lisbona 108.31, Konstantynopol 1025, Ateny 375, Wiedeń 34.53, Warszawa 43.39.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 29. marca. (PAT) Londyn 124.27.50, N. Jork 25.54, Bruksela 356.25 Hiszpanja 318.00, Włochy 133.90, Szwajcarja 494.50, Kopenhaga 681.25, Amsterdam 1025.00, Oslo 684.00, Sztokholm 687.00. Praga 75.70, Rumunja 15.30, Wiedeń 360.00, Berlin 609.50.

Lwów, 29. marca.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna. Kurs nieco **słabszy.**

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.89.00—8.90.00, dolary kanad. 8.80.50—8.80.00

Kącik radjowy.

PROGRAM AUD[illegible]YCH.

Niedziela, 30. marca 1930.

LWÓW 385 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej, 11.58 Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat meteorologiczny z Krakowa, 12.10—14.00 Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji warszawskiej. 14.10—15.00 Pogadanka dla rolników i muzyka, transmisja z Warszawy. 17.40 do 19.00 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. 19.00—19.58 Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert płyt gramofonowych. 19.58 Sygnał czasu i hejnał. 20.05 Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. 21.45 Transmisja słuchowiska z Wilna. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA 12.15 Poranek symf. z Filharmonji warszawskiej, org. przez Wydz.Ośw. i Kultury Magistratu m. st. Warsz. wespół z dyr. konc. symf. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. Z. Dymınka i A. Czapska (sopr.) I. 1) R. Wagner: a) Uwert. do op. „Śpiewacy norymberscy", b) Bachanalja z op. „Taannhäuser', c) Kucie miecza z op. „Zygfryd". II. 2) Pieśni R. Wagnera i R. Straussa. 3) R. Straussa: Poemat symf. „Przygody Sowizdrzała". 17.40 Koncert Reprezentacyjny Ork. Pol. Państw. m. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego: 1) K. Glück: Uwertura do op. „Ifigenja w Aulidzie". 2) R. Wagner: Fantazja na tem. z op. „Lohengrin", 3) R. Wagner: Chór Pielgrzymów i pieśń do gwiazdy z op. „Aannhäuser". III. 4) K. Weber: Uwertura do op. „Oheron', 5) R. Wagner: Cud wielkopiątkowy z op. „Parsifal", 6) R. Wagner: Wejście gości na Wartburg z op. „Tannhäuser". 20.00 Koncert solistów. Wyk. M. Wilkomirska (fort.) i K. Wilkomirski (wiolonez.): 1) a Frescobaldi-CasEado: Toccata D-dur, b) M. Antonelli: Romanza patetica, c) Granados: Madrygał, r) Rimskij-Korsakow: Kołysanka z op. „Noc majowa'. e) Cl. Debussy: 2 arabeski, odegra p. K. Wilkomirski, 2) a) Fr. Chopin: Ballada f-moll, b) S. Rachmaninow: Preludjum B. dur, c) S. Prokofjew: Preludjum C-dur, d) Fr. Liszt: Rapsodja 15-ta, odegra p. M. Wilkomirska, 20.50 Kwadrans literacki. Wanda Miłaszewska — „Bukiet". 21.05 **Koncert popularny. Ork. P. R. pod dyr. Z. Dymmka:** 1) Fr. Suppé: Uwertura do op. ,Dama Pikowa'. 2) Al. Grünfeld: Serenada, 3) Mikołajewski: Tabakierka grająca, 4) M. Moszkowski: a) Intermezzo, b) Melodja, c) Walc „Mignonne", 5) Ch. Gounod: Walc z op. „Romeo i Julja", 6) E. Grieg: Marsz hołdowniczy z suity Sigurd Jorsalfar. **KRAKÓW** 20.05 Koncert wieczorny. Wyk. pp. Charlotta Jaeckel, śpiewaczka konc. z Wiednia, Józef Mikulski (wiolonez.): Włodzimierz Ormicki (akomp.) 1. a) M. A. Cesti: Intorno all'idol mio, b) A. Scarlatti: Nymphs and shepherds, e) Henry Purcell: Thy hand, my Anna — arja z op. „Dido" — p. Jaeckel. 2) Wieniawski: Legenda — p. Mikulski. 3) a) J. Fr. Haendel: Piangere la sorte mia, b) J. S. Bach: Patron, das macht der Wind, c) G. Telemann: Die rechte Stimmung, d) J. Haydn: Serenada, e) I. A. P. Schulz: Miłość wiosenna — p. Jaeckel, 4) Ries: Gondoliera — p. Mikulski, 5) Claude Debussy: a) Beau soir, b) Aquarelles, c) Arja Lili z „Syna marnotrawnego — p. Jaeckel, 6) Legenda nadreńska, c) Kto tę piosnkę wymyślił? — p. Jaeckel. **KATOWICE** 16.00 Koncert popularny z udziałem zesp. instrum. P. R. **WILNO** 21.45 Aud. pogodna: „Ogród" fragment z cz. III scen historycznych J. hr. Gobineau p. t. „Odrodzenie" przekład A. Strzedeckiego, radjofon. i reż. H. Hohendlingerówny, w wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wil. Transmisja na wszystkie stacje polskie. **LIPSK** 18.10 „Stabat Mater" — oratorjum Pergolesiego. **KRÓLEWIEC** 16.35 Koncert chóru i ork. 19.00 Recital wokalny Pauli Wener-Jensen. **WROCŁAW** 18.15 Aud. wokalna Elfriedy Noeldner. Pieśni Schmidta, Haberstrohma i Jelinka. **BRNO** 20.20 „Marsz żałobny" — fantazja na motywy Chopina Eugenjusza Stoklasa. **FRANKFURT** 19.30 Transmisja z Saalbau. Kantaty świeckie J. S. Bacha. **BERLIN** 16.00 Muzyka na instrum. dęte, 19.40 Koncert symf. **STOKHOLM** 14.00 Koncert symf. pod dyr. Wacława Talicha. 1) Berwald — Symfonja szczególna, 2) Czajkowski — Symfonja Patetyczna. **RZYM** 17.00 Koncert włoskiej muzyki klasycznej. Program: Corelli, Monteverdi, Scarlatti, Clementi, Cimarosa i Vivaldi, 21.02 „Manon Lescaut" — op. Pucciniego. **LANGENBER** 20.15 „Madame Favart" operet. Offenbacha. **PRAGA** 14.30 Transm. z Teatru Narodowego „Rigoletto" — op. Verdiego. **MEDJOLAN** 21.00 Transm. z Teatro Vittorio w Turynie „Ernani" op. Verdiego. **Wiedeń** 11.00 Konc. Austr. Zw. Kompozyt. 15[illegible] Konc. ork. symf. 1) Mozart: „Don Juan uwert. 2) Bach: Drugi koncert na dw. fort. c-dur. 1830 Kompozycje Edwina K[illegible]mauera. 20.00 Konc. Wied. Ork. Mandol z udz. Chóru Chłopców Wied. Evy H[illegible]dravovej i Dory With (śpiew). **Monachjum** 20.00 Górnobawarski program l[illegible]dowy. **Budapeszt** 12.30 Konc. symf. pod dyr. Berga. Solista Kemeny (skrz.): 1 Mendelsohn — „Sen nocy letniej". [illegible]wert. nast. suita. 2) Goldmark — Kon[illegible] skrz. 3) Czajkowski — Symf. III. 20[illegible] Transm. konc. z Akademji Muz. Wy[illegible] Jeno Hubay, Dohnanyi, Stefania i Kerpely.

Poniedziałek, 31. marca 1930.

LWÓW 11.58—12.05 sygnał czasu i hejnał 12.05—13.00 koncert płyt gramofonowych 17.45 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomia" w Warszawie 18.45 rozmaitości, komunikaty, oraz koncert płyt gramofonowych 19.25 do 19.50 z Krakowa 19.58—20.05 sygnał czasu i hejnał z Warszawy 20.05—20.25 Odczyt z Krakowa 20.30 Operetka Falla. „Rozwódka", transmisja z Warszawy 22.00—24.00 Retransmisja hejnału z Wieży Marjackiej z Krakowa.

WARSZAWA 17.45 Muz. lekka z kaw. „Gastronomja" 20.30 Operetka L. Falla „Rozwódka" **KRAKÓW** 19.25 „Najnowsze wydawnictwa" omówi dr. Adam Bar 20.05 Odczyt pt.: „Ideologja Jacka Malczewskiego" wygł. p. A. Waśkowski **POZNAŃ** 17.45 Aud. poezji angielskiej z ilustracją muz. **LIPSK** 21.00 Konc. symf. Filh. Drezdeńskiej pod dyr. Kutzschbacha. Solista prof. Walter Bachman 1) Spohr — „Faust", uwert. 2) Mozart — Koncert fort. b-dur 3) Brandts-Buys: „Oberon" Romanzero na orkiestrę (w 4 częściach) **MORAWSKA OSTRAWA** 22.15 Muzyka angielska. Nowe tańce. **BRATISLAVA** 18.00 Recital Gity Hornowej. Utwory Chopina i Glucka. **WROCŁAW** 21.00 Konc. symf. Filh. Śląskiej. Dyr. prof. Doehrn: 1) Brahms — Uwertura tragiczna 2) J. S. Bach — Konc. brandeburski na fort. (prof. Doehrn), flet (Tschitner) i skrz. (Schätzer), 2) Brahms Symfonja III. **FRANKFURT** 20.10 Wieczór Jana Straussa **BERN** 20.30 Konc. symf. pod dyr. Ansermeta Solista Robert Casedeus (fort.) **BERLIN** 19.25 Jerzy Kaiser opowiada o swojem życiu 21.00 Konc. kwartetu praskiego (Zika) **LANGENBERG** 17.30 Muz. kamer. Kwarteti berlińsk **OSLO** 20.30 Recital skrzypcowy Christiansena **WIEDEŃ** 20.00 Piosenka wiedeńska. Wyk. Betty Fischer i Ernst Arnold 21.00 Wieczór Hoelderlinga. Wyk. I Unger i Erika Wagner (recyt.) Gustaw Fukar (śpiew) **BUDAPESZT** 19.40 „Saul" oratorjum Haendla. Transm. z Akademji muz. **PARYŻ** 21.00 „Manon" — opera Masseneta.

PORADY LEKARSKIE

NAUKA i WYCHOWANIE

MIESZKANIA i SKLEPY

JĄKANIE SIĘ.
Najnowszy podręcznik do samodzielnego wyleczenia się. Zgłoszenia: Biuro „Ruch", Kraków, Szczepańska, pod „AUTO".



Inserujcie w „Gazecie Porannej"



DLA ZAMOŻNEJ Pani słoneczny, osobny komfortowy pokój z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Łask. zgł. pod „Centrum". 3249-2

POSADY WOLNE

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa. Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2273-12

POSZUKUJĘ samoistnej gospodyni domu, przy gospodarstwie wiejskiem. Osoby inteligentnej, sympatycznej, łagodnego usposobienia, którąby zajęła się wychowywaniem dwóch dziewczynek od 5—10 lat. Reflektuję na osoby sumienne, lubiące wieś, szczere zaopiekowanie się dziećmi w zamian dobre traktowanie. Zgłoszenia listowne z załączoną fotografją, krótkim życiorysem i podanie warunków. Pod adresem: Bronisław Świętalski, Kotówka, Kopyczyńce. 3239

HOTEL Central w Zaleszczykach poszukuje od 15. kwietnia na sezon letni **kwalifikowanego kucharza** znawcę cukiernictwa na procent lub do spółki. 3233

PENSJONATY I LETNISKA

TRUSKAWIEC. Pierwszy sezon od 1. kwietnia. Ceny zniżone!!! Znaczne ulgi!!! Zgłoszenia i informacje: **Zarząd Zdrojowy.** 3026-3

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 8501

MATRYMONIALNE

PANNA samotna, w średnim wieku, z zawodem, mieszkaniem i gotówką reflektuje na poważną znajomość Pana kulturalnego, najchętniej urzędnika, lat 50. Cel matrymonialny. Listy „Przyjaźń", Biuro Brücka, Kościuszki 2. 3250

BLONDYNKA zawrze znajomość z inteligentnym Panem w średnim wieku. Administracja **„Blondynka".** 3111

POSADY POSZUKIWANE

POSZUKUJE od zaraz na ordynarję dozorcę do bydła mogącego się wykazać świadectwami służby z obór renomowanych. Zgłoszenia tylko pisemne. Odpisy świadectw nie zwraca się. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. Czaykowski, Bóbrka. 3179-3

POSADĘ dyrektora Pensjonatu lub Hotelu ewent. Administratora majątku przyjmie były Inspektor Sanatorjum zagranicznego. Łask. zgł. pod „Rutyna". 3248

KUPNO I SPRZEDAŻ

SYPIALNIĘ wiedeńską, fornirowaną dwustronnie okazyjnie sprzeda „Lamus", Romanowicza 10. 3167-5

KAMIENICĘ z dochodem 14.000 zł. rocznie wymieni na folwark. Zgłoszenia: firma „Una", Drohobycz dla K. M. 3183-4

DO SPRZEDANIA kołnierz tomakowy, **wspaniały szal różowy wenecki, futro krymskie, płaszcz biały. Wiadomość Pełczyńska 6., parter przez ganek.** 2565-?

PARCELE budowlane na spłaty ratalne sprzedaje Towarzystwo Terenowe, pl. Marjacki 10. 3162-4

DO SPRZEDANIA w Mikuliczynie przy stacji kolej. Diłok willa 4-pokojowa. Wiadomość: ul. Wiśniowieckich 1, I. piętro, drzwi Nr. 6. 3107 2

WYKWINTNE obiady na świeżem maśle wydaje się do menażek. Wiadomość Pełczyńska 6. parter przez ganek. 2565-?

JADALNIĘ, sypialnię, salon orzechowy i mahoniowy, biurka, stoliki, tualetę, antyczne meble sprzeda tanio: Hala Aukcyjna, Akademicka 3. I. p. 3247-2

MAGIEL korbowy lub ręczny używany kupi **Hotel Warszawski, pl.** Bernardyński 5. 3238

MOTOR Langie Wolf 8 Hp. stojący, benzynowo-naftowo-gazowy tanio do sprzedania. Wiadomość Asnyka 11. I. piętro. 2251-2

SAMOCHÓD otwarty włoskiej marki w dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia: Tel. 61—54. 3213

RADJOODBIORNIK oryginalny „Radione" prawie nowy, kompletny, okazyjnie sprzedam. Kolesza, Sykstuska 10. 3220

Centrala Pończoch PFAU Rynek 19. najtaniej bo wchód przez sień.

Najwyższej doskonałości

MASZYNY MŁYŃSKIE „MIAG“

z fabryki SECK-DRESDEN

Ceny dostępne nietylko dla dużych, lecz także dla małych młynów.

DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI.

PRZEDSTAWICIELSTWO

„ROLINDUSTRIA“ S. A.

Lwów, ul. Fredry 9. Telefon 6-53.

Na Wiosnę! i zbliżające się Święta!

już nadeszły najnowsze modele konfekcji Męskiej i Damskiej z pierwszorzędnych materjałów w ogromnym wyborze po cenach przystępnych i na dogodne warunki. — Pamiętajcie zatem i powtarzajcie te 3 słowa:

SCHAPIRA, Łyczakowska 1

AWAGA! Specjalny magazyn konfekcji damskiej, Łyczakowska 10, tel 74-52. 3212

Naczynia emaljowane i aluminjowe, nakrycia alpakowe i formy na ciasta poleca

Marjan Kościuk

ul. Czarnieckiego 1. 3183-3

ROZPYLACZE do wód kolońskich i perfum przyjmuje do naprawy jedynie perfumerja i skład farb H. STRASSBERGA, Lwów, ul. Piłsudskiego 21. Uwaga na firmę! 27237-5

Inserujcie w „Gazecie Porannej“!

RESTAURACJA, Mleczarnia sezonowa, wyszynk piwa do wydzierżawienia przyjmę spólnika, lub dam na rachunek. Administracja, „Wielki Park Zabawowy. 3211-3

ARCHITEKT

Albert Kornblüth

Lwów, Rzeźnicka 17. tel. 48-28.

upoważn. budowniczy

wykonuje plany, kosztorysy, obliczenia oraz wszelkie czynności w zakres budownictwa wchodzące

KUPIĘ weksle parcelacyjne. Zgłoszenia pisemne pod „Kupno bankowe“, Biuro Ogłoszeń, Lwów, Legjonów 1. 3252

SCHODY żelazne, kręcone okazyjnie tanio do sprzedania. Oglądać można ul. Kalecza 20 a, dom w ogrodzie. 3210-3

FORTEPIAN pierwszorzędny, krótki, krzyżowy, konstrukcja metalowa, ton wielki, piękny, rzadka okazja, sprzedam niedrogo, Kopernika 26. Skleniarski. Telefon 83—31. 3135-6

TANIA dzierżawa lub sprzedaż willi w Tatarowie koło Worochty. 16 ubikacji, piękne położenie, blisko lasu, rzeki i stacji. Inż. Jaworski, Stanisławów, Sobieskiego. 3184-4

Baczność miłośnicy kwiatów.

Najlepszą ozdobą ogrodów są zimotrwałe kwiaty, zimują bez okrycia, nie wymagające, zawsze wdzięczne, kwitną zostając lata na miejscu. Szczególniepolecam irysy, b. dekoracyjny kwiat szt. 30 gr 100 szt. na szpalery 20zł., floksy przepięknie kwitnące szt. 70 gr., orliki różnokolorowe b. ozdobne szt. 50 gr., georginie zimotrwałe, żółto kwitnące efektowne i wdzięczne kwiaty szt. 30 gr., solidago szt. 20 gr., margaritki białe, miłe kwiaty 30 gr., fiołki wonne, powtarzające silne krzaki szt. 50 gr., gwoździki dwuletnie 25 gr., kampanule 40 gr., Digitalis 40 gr., malwy 20 gr., niezapominajki 15 gr., stokrótki wielkokwiatowe 10 gr., bzy ładne krzaki po 1 zł., jaśminy karłowe wonne i wielkokwiatowe szt. 1.50 zł., forsytia szt. zł. 1.50, agresty wielkoowocowe szt. zł. 2, pożeczki wielkowocowe szt. zł. 1.30, róże pnące zł. 2, róże cukrowe wonne do smażenia wytrzymujące zimę bez okrycia zł. 2, dzikie wino jesienią pięknie barwione szt. zł. 1, — do nabycia ul. Piaskowa 15, całe rano do 1-szej. 3034-15

RÓŻNE

MICHAŁ-STEFAN HLEBOWICKI unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów-miasto. 3202-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów-miasto, Augustyn Giżycki. 3176-3

PARCELACJĘ przeprowadzam na własny rachunek lub też zadatkuję większą kwotą. Szybkie zgłoszenia: Rzeszów, Skrzynka pocztowa 38. 8119-5

? CZY PAN JUŻ ZAMÓWIŁ na sezon wody mineralne fabryki „ZDROWIE“ we Lwowie, ul. Zdrowie l. 9. t. 14—72. ? 3072-3

1 ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja złotnicza, starannie wykonana u Mandla, Kopernika 14. 2994-30

NAJGUSTOWNIEJSZA garderoba dziecięca. „Sport“ tylko plac Halicki 3. 2972-8

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „Sport“ tylko plac Halicki 3. 2972-8

PŁASZCZYKI dla dzieci. „Sport“ tylko plac Halicki 3. 2972-3

PIĘKNE lisy - krawatki futrzane, poleca oraz wykonuje najgustowniej pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10; telefon 69—56. 2858-3

PRZEPISYWANIE i powielanie prac, korespondencji, cenników. Ost, Pasaż Mikolscha. 2705-30

SYPIALNIE, jadalnie, salonowe, biurowe i kuchenne meble solidne poleca Spółka Rzemiosł Krajow. dawniej Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10. w podwórzu. 2703-10

SAMOCHODY używane różnych pierwszorzędnych marek, otwarte, limuzyny sprzeda okazyjnie firma „Studebaker“, Akademicka 5, tel. 53-53. 2439-30

MEBLE na półtoraroczne raty a to: sypialnie od 600—1500 zł., jadalnie od 800—1800 zł., salony od 500 zł., otomany, krzesła, materace itp. poleca najtańszy magazyn Heszelesa, Kopernika 23, róg ulicy Wronowskiej. 1933-30

FIRANKI, kapy, własnej Wytwórni. Ceny Fabryczne. Wank, plac Marjacki 5. I. piętro. 1829-?

CHMIEL IGNACY, 1901, Błędowa Tyczyńska, unieważnia zgubiony dokument wojskowy wydany przez P. K. U. Rzeszów. 3240

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne prędko, solidnie, tanio Borkowska, Bernardyński 12. Sklep kilimów. 3241

PENSJONAT o 20 pokojach w Niemirowie do wydzierżawienia. Wiadomość „Okazja“, ul. Łyczakowska 15. 3236-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną P. K. U. Kałusz na imię: Michał Bezrukyj syn Ołeksy i Marji, ur. 1903 r. w Tomaszówce pow. Kałusz. 3232-3

NAJLEPSZE odkurzacze z akcesorjami, kompletne w cenie zł. 350.— na dogodne spłaty poleca F-ma Jakób Kahane i Ska. Lwów, Kopernika 2. Tel. 8-91. 3174-10

MAYSENHAELTER, Sobieskiego 5, I. piętro, poleca kapelusze. Przerabia modnie, tanio. 3225

WSZYSCY poszkodowani wojną, waloryzacją, tudzież posiadacze przedwojennych polis austrjackich oraz emeryci państw zaborczych, śpieszcie dzisiaj do kiosków koło kawiarni wiedeńskiej po „Gazetę Społeczną“ Nadzwyczaj ważne wiadomości. 3218

KIENS Dymitr, urodzony Howiłów mały, pow. Kopyczyńce, 1908, unieważnia zgubioną książkę wojskową, wydaną przez PKU. Czortków. 3216

R. zał. 1910.

Renomowany zakład art. fotogr.

„GROTTGER“ Lwów, ul. Akademicka 5.

wykonuje zdjęcia grupowe, zbiorowe, ślubne. Fotografje w domu. 1975 10

Franc. Zakład plisowania, endlowania i mereżkowania

„CHIC DE PARIS“

Lwów, Legjonów 31.

Plisy paryskie zł. 2.50. 2915-5

Wszelkie naprawy zegarów i zegarków uskuteczni pod gwarancją

ZEGARMISTRZ PRECYZYJNY

ul. Kochanowskiego l. 7. 2760-3

Zakład Elektrotechniczny

„E L E K T R A“

Pasaż Mikolascha, tel. 10—85.

wykonuje instal. światła elektr. na przystępnych warunkach. Wyłączna sprzedaż żarówek „PHILIPSA“

Naprawa i rekonstrukcja ap. radjowych.

ARCHITEKT

Norbert Glattstein

Rząd. upow. budowniczy

Lwów ul. Potockiego 22

Telefon 60-09.

Ostatnie dnie!

dla Lamp i Świeczników

Zupełne zwinięcie a zatem ceny jeszcze niższe. 3068

ELEKTROBŁYSK

Skarbkowska 4. Tel. 46-05

Aparat „P E K A“

najnowszy patentowany wynalazek do radykalnego czyszczenia szyb okiennych, wystawowych, kolejowych itp. Mechanizuje pracę i daje zupełne bezpieczeństwo. Wystarcza na kilka lat. Cena 6 zł.

CENTRALA „PEKA“, Ochronek 11 a.

Do nabycia wszędzie. Tel. 83-75. 3032-12

FELIKS GALICIŃSKI

Lwów, ul. Boimów l. 4. tel. 33—57.

poleca

Szyldy tablice wszelkiego rodzaju, wykonuje wszelkie roboty lakiernicze, przyjmuje rowery, maszyny i części żelazne do lakierowania na gorąco. 2093-10

FABRYKA TRYKOTARSKO-POŃCZOSZNICZA

Lwów Legjonów 3

wykonuje w ciągu 8 godzin za pomocą maszyny elektr. wszelkie roboty w zakres trykotarstwa i pończosznictwa wchodzące.

Każdemu bez poręki

sprzeda firma „KA-TE“ UL. S. BIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY. 2309

Ostatnie kreacje sezonu

poleca salon mód **„Ala Mode“**

Lwów, Fredry 6.

Ceny konkurencyjne.

ZIÓŁKA ŻOŁĄDKOWE FRANGULIN

Znakomicie działają na odtłuszczenie, obstrukcję i na przemianę materji. Ułatwiają trawienie, usuwają cierpienia wątroby, nerek i kamieni żółciowych. Leczą reumatyzm, artretyzm, rozpuszczają kwas moczowy i czyszczą krew.

Główny Skład

APTEKA SOMMERSTEINA

Lwów, Janowska 2. 2393-50

Na spłaty. Na spłaty.

MEBLE

Sypialnie, jadalnie, salony, oraz pojedyncze części mebli, jak: szafy, łóżka, kredensy, kanapy itp. sprzedaje każdemu bez poręczyciela, także na prowincję na raty od 5 zł. tygodniowo.

F-a „SILESIA“ Lwów

Piłsudskiego 27. 2604-10

Rowery i motocykle światowej sławy „LA FRANCAISE DIAMANT“

do nabycia wyłącznie we firmie

MALWINA ROSENMAN

Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25

Części zapasowe do tychże oraz wszystkich systemów rowerów, stale na składzie. — Warunki dogodne. — Zlecenia z prowincji odwrotnie. 3063-8

Do kina „PALACE“ za darmo

mają dziś wstęp:

Inż. SELENFREUND, Konopnickiej 10.

BURGER ZYGMUNT, Olejów.

KINDINGERÓWNA FRANCISZKA, Ja. strzębce.

MALINOWSKI TADEUSZ, Jaworów.

GARDOLIŃSKI KONSTANTY, Jeziernа.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 13 przedpołudniem.

ZA DARMO

1 grzebień rogowy otrzyma każdy, kto zakupi farby, lakiery, a tyły domowe -gospod. i t. p. za zł. 10·— u powszechnie znanej firmy 3215

Alojzy Hübner Rynek 38

Telefon 25-13

NA OGRODY

Wszelkie nawozy sztuczne, maść do szczepów, łyko Rafia w każdej najmniejszej ilości tylko u

SUDHOFFA

Lwów, Akademicka Nr. 8.

INSTALACJE ŚWIATŁA ELEKTRYCZNEGO

MOTORÓW, DZWONKÓW i t. p. wykonuje

S. POLOWY Lwów Chorążczyzny 14.

Ceny umiarkowane.

Meble Klubowe wszelkie roboty TAPICERSKIE

najtaniej na dogodnych warunkach

u Małop. Sp. Tapicerów Lwów

TRZECIEGO MAJA l. 4. tel. 59-82.

Pierwszorzędny Salon Krawiecki i zakład uniformowy

Jana Klakoczara

Lwów, ul. Batorego 34.

poleca: na sezon wiosenny mater. krajowe i zagraniczne po cenach konkurencyjnych i na spłaty miesięczne, poleca się również P. T. oficerom.

Włosień na materace

powinien być dezynfekcjonowanym i czysto wyrobiony by zapobiec tworzeniu się moli lub zarazków chorobowych. Jedyne źródło nabycia takowego

KLARFELD Słoneczna 16.

Rok założenia 1894.

Leon Georgeon

Lwów. Ruska 1., tel. 6727.

dostawca Klinik, Szpitali i t. p. poleca po cenach fabrycznych: Instrumenta chirurgiczne i weterynaryjne, Mikroskopy i t. d.

Własna pracownia. 2560-4

Krajowy Bank Spółdzielczy 3160

Lwów, ul. Ormiańska l. 16.

załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące

ZAKŁADY CERAMICZNE I FABRYKA PIECÓW

przedt. L. i C. HARDTMUTH

Spółka Akcyjna

Lwów, ul. Senatorska 11.

Tel. 466.

Kafle, Piece i Kuchnie kaflowe, Płytki ścienne i posadzkowe, Cegłę budowlaną własnej produkcji i loco budowa i franco wagon. 2886-10

NATURALIS

FARBA DO WŁOSÓW

od pół wieku w użyciu.

Momentalnie farbuje na wszystkie odcienie. Siwym włosom przywraca pierwotny kolor.

Sposób użycia w każdem pudełku.

Do nabycia wszędzie.

Hodowla zoologiczna

Lwów

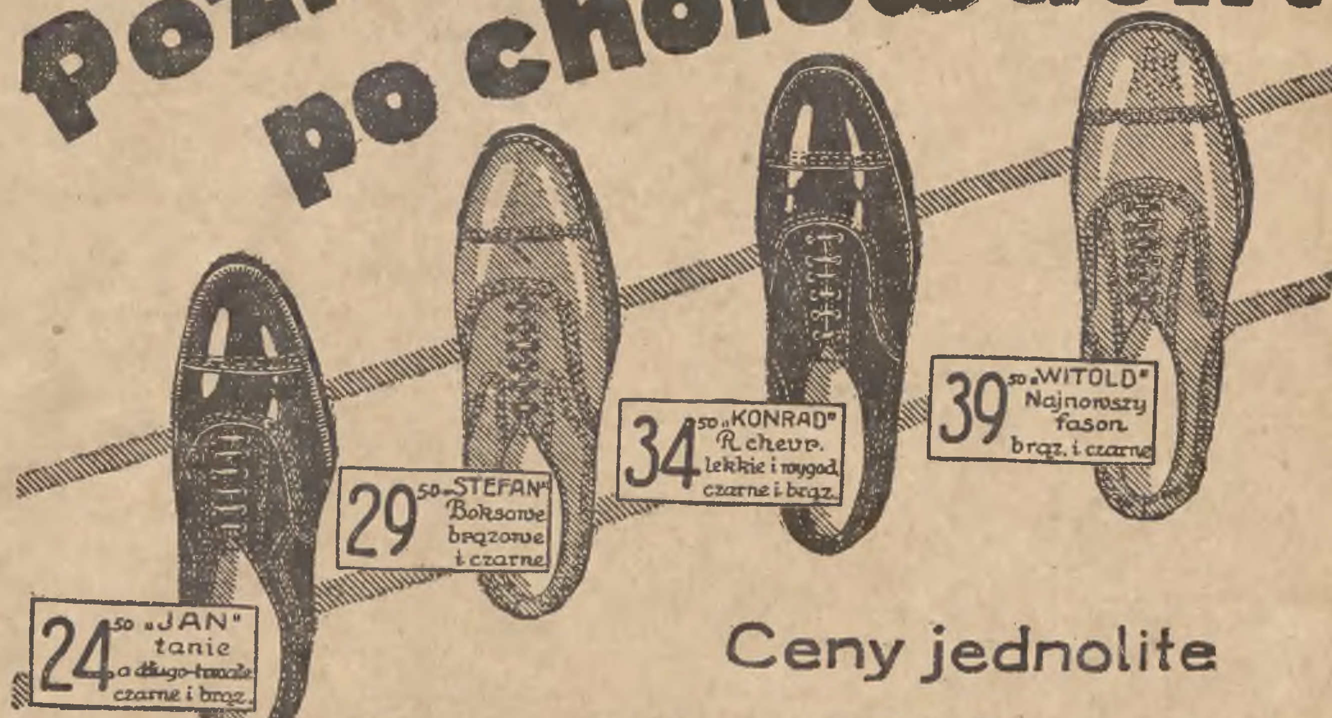
Sobieskiego 9.

Jedyna we Lwowie racjonalnie prowadzona hodowla zoologiczna.

Rzadkie okazy ze świata zwierzęcego.

Ceny umiarkowane. 2769-4

Poznać Pana po cholewach!



Ceny jednolite

Del-Ha

Każda cena to istny rekord!

Do nabycia we wszystkich filjach i zastępstwach.

Poszukujemy zdolnych i zamożnych



zastępców

dla maszyn



3226

A. G. vorm. Seidel & Naumann, Dresden.

Powszechne Zakłady Budowlane „PEZET" S. A.

Lwów, Akademicka 23, I. p.

(Oddział sprzedaży parcel grunt.).

1) Obejmuje do komisowej rozsprzedaży (parcelacji) mniejsze i większe kompleksy gruntowe położone w mieście i na peryferjach m. Lwowa.

2) Przeprowadza własnym kosztem podział tychże, sporządza plany parcelacji, dokonuje rozsprzedaży w drobnych działkach.

3) umożliwia sfinansowanie oddanych mu do przeprowadzenia interesów.

4) Dział handlowy dostarcza cegłę, dachówkę, wapno, cement, kamień z własnych wytwórni po cenach konkurencyjnych na bardzo dogodnych warunkach. Tel. 14-14. 3224

Zachodni Bank Współdzielczy

LWÓW, ul. Sykstuska 12, tel. 67-09.

załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące, sprzedaje i kupuje obligacje państwowe.

3066

Meble potaniały o 20%

Z powodu obecnego kryzysu sprzedaje firma „Fameta", Fabryka mebli Sp. z ogr. odp. Lwów, Krasickich 18 a

MEBLE

wszelkiego rodzaju o 20% taniej w ratach od 5 zł. począwszy. 2761-20

„AREOS"

Spółka z ogr. odp.

Lwów, ul. Zygmuntowska 9.

Telefon 56.76. P. K. O. 153.615

Urządzenia zakładów przemysłowych, młynów, tartaków, cegielń, gorzelń, olejarni, pralni i wszelkich zakładów specjalnych, oraz wszelkie dostawy materjałów technicznych, maszyn, tudzież wszystkich armatur dla instalacji centralnego ogrzewania i wodociągów. 1582-30

Nawóz ogrodowy

„Chorzów"

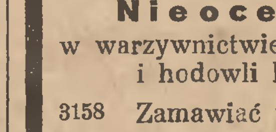
Nieoceniony

w warzywnictwie, ogrodnictwie i hodowli kwiatów.

3158 Zamawiać u firmy:

Józef Karrach

Lwów, Kościuszki 18.



ŁÓŻKA mosiężne 180 zł.

Kuchenne 13 zł.

Łóżka skrzynkowe tapicer. 50.— Siatko we skrzynk. 35. Amerykanki 35.—. Angielskie 65 i 80 zł. Dziecinne 30.—. Otomany 60.—. Foteliki 45.—. 3 poduszki 30.—. Włosienne 70.—. Wkłady druciane 28.—. Łóżka polowe 28 zł. Wiesiadła 18.—. Umywalki 4.50.

Wytwórnia L. JAGOSZEWSKI, Lwów, Łyczakowska 132. ostatni przyst. tramw. 3036-10

KAPY BROKATOWE, FIRANKI RĘCZNEJ ROBOTY,

Najmodniejsze portjery, dywany, chodniki, brokaty, tapety — w największym wyborze polecają

KICZALES - MARGULIES

Lwów, Sykstuska 18. Telefon 33-48. 3134-4

Do kina „PALACE“ za darmo
mogą dziś pójść:
KONASIEWICZ STANISŁAW, ul. Krasickich.
PREISSOWA STEFANJA, ul. Sądowa.
SCHOENBACH U., Słoneczna 22.
JÓZEFEK STANISŁAW, Kleparów.
Dr. ZAORSKI, Wincentego Pola 12.
Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 11 przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 30 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 5 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dodatkowo 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).